Dziś 16 stron — „Dzienniczek"
Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.
WYDANIE W. W.
Rok XIV. Kraków, niedziela 6 września 1931 Nr. 240

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Sądy doraźne na terenie całego państwa

Warszawa 4. 9. PAT. Dziennik Ustaw R. P. Nr. 79 z dnia 4 września ogłasza rozporządzenie rady ministrów z dnia 2 września r. b.

o wprowadzeniu przed sądami powszechnemi na całym obszarze państwa postępowania doraźnego,

przewidzianego w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z 19 marca 1928 r. Rozporządzenie P. Prezydenta Rzplitej przewiduje wprowadzenie postępowania doraźnego w stosunku do oznaczonych przestępstw w razie, jeżeli szerzą się one w sposób niebezpieczny dla porządku i bezpieczeństwa publicznego, lub też jeśli grozi niebezpieczeństwo takiego szerzenia się tych przestępstw.

Obecne rozporządzenie rady ministrów wprowadza postępowanie doraźne w stosunku do wszystkich przestępstw, wymienionych w artykule 31 dekretu Prezydenta R. P. z 1928 r., a więc m. in. w stosunku do zbrodni morderstw i zabójstw, popełnionych na osobach urzędowych i prywatnych, do przestępstw zaboru cudzego mienia za pomocą gwałtu, rozboju, wymuszeń, dokonanych przy użyciu broni lub przez bandę, do rozmyślnych uszkodzeń środków komunikacyjnych, do zbrodni zdrady stanu i szpiegostwa, do urządzania i udziału w rozruchach, wyrobu nabycia i przechowywania lub zbytu substancyj wybuchowych, lub przyrządów wybuchowych, przeznaczonych do popełnienia zbrodni oraz do udziału w bandach, utworzonych w celu dokonania powyższych przestępstw.

Rozporządzenie rady ministrów wchodzi w życie w poszczególnych miejscowościach następnego dnia po podaniu go do wiadomości powszechnej we właściwem mieście powiatowem.

• • •

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 4. 9. (Sin) Rozporządzenie o postępowaniu doraźnem na terenie całej Polski podpisali prezes rady ministrów **Prystor**, minister sprawiedliwości **Michałowski** oraz minister spraw wewnętrznych **Pieracki**. Rozporządzenie to wchodzi w życie i uzyskuje moc obowiązującą dnia następnego po podaniu go do powszechnej wiadomości w właściwem mieście powiatowem **bez względu na to, kiedy nastąpi obwieszczenie o wprowadzeniu postępowania doraźnego, wprowadzonego w miejscowościach, należących do danego powiatu.** Koła rządowe informują, że wprowadzenie postępowania doraźnego nastąpiło nie tylko ze względu na ostatnie wypadki w Małopolsce Wschodniej, **ale również ze względu na objawy szerzącego się bandytyzmu w poszczególnych częściach kraju.** I tak zwracają uwagę na ostatnie wypadki w **Krakowie, na Pomorzu,** w Poznańskiem i na Kresach Wschodnich. Stosunki bezpieczeństwa pogorszyły się do tego stopnia, że wywołały one energiczniejsze przeciwdziałanie. Sądy doraźne dzięki skróconej procedurze będą mogły przeprowadzić szybszy wymiar sprawiedliwości, a ze względu na większy i ostrzejszy wymiar kary mają być **środkiem przeciwdziałającym rozwojowi bandytyzmu.**

—oSo—

Zmiany na stanowiskach wojewodów i w sztabie generalnym?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 4. 9. (Sin) Rozeszły się pogłoski, jakoby w najbliższym czasie miały nastąpić przeniesienia szeregu wojewodów. Jako pierwszy ma odejść wojewoda pomorski **Lamot.**

• • •

Warszawa. 4. 9. (Sin) W kołach wojskowych krążą pogłoski, że w najbliższym czasie ustąpi szef sztabu głównego generał **Piskor**, zastępca szefa sztabu generał **Kwaśniewski** oraz szef II. oddziału podpułk. **Pełczyński.** Na miejsce gen. Piskora ma zostać powołany gen. Kordjan Zamorski, na miejsce podpułk. Pełczyńskiego pułk. Brudzielski.

—oSo—

Warszawa. 4. 9. Sin. Rozeszły się pogłoski, jakoby w instytucie badania konjunktur gospodarczych i cen doszło do różnicy zdań między dyrektorem instytutu prof. Lipińskim a większością członków. Z tego powodu ma nastąpić **w instytucie szereg zmian personalnych.**

Jeszcze o śmierci Dawida Skulczyka

Wyjaśnienie min. sprawiedliwości

Warszawa 4. 9. PAT. W związku z zamieszczonemi w Nrze 309 czasopisma „Robotnik" z dnia 2 września 1931 artykułami „W więzieniach" i „Śmierć Dawida Skulczyka" ministerstwo spra[illegible] regulaminu ogłoszonego w Nrze 71 D. U. RP. z dnia 17 sierpnia br. zyskują moc obowiązującą dopiero z dn. 1 października rb. wobec czego wiadomości o wprowadzeniu już obecnie nowego regulaminu mijają się z prawdą. Jednocześnie ministerstwo sprawiedliwości wyjaśnia, że głodówka w więzieniu w Grodnie miała miejsce w pierwszych dniach sierpnia i nie pozostawała w żadnym związku z ogłoszonym regulaminem, co nastąpiło w dniu 17 sierpnia. W sprawie śmierci więźnia Dawida Skulczyka ministerstwo sprawiedliwości komunikuje, że Skulczyk zmarł na zapalenie płuc.

Byle nie sekciarstwo...

(Th.) Od nowej Egzekutywy i jej Prezydenta dochodzi nas głos silny, męski, stanowczy. Głos rozkazu! Głos rozkazu mężów, którzy rozkazywać umieją, bo czują w sobie niezłomną siłę przekonania i wiary, oraz wolę doprowadzenia pracy do pełnych wyników. Odezwa Egzekutywy niewątpliwie zrobi mocne wrażenie, tak w pełnym tenorze całości tego dokumentu, jak i w jasnej treści wszystkich jej szczegółów. To jest „syntetyczny sjonizm", względnie jeszcze dokładniej, jeszcze ściślej: pełna synteza sjonizmu. Tak go nosimy w duszy, tak weń wierzymy, tak go urzeczywistnić pragniemy. Naród, kraj, kultura narodowa! Nasi przewodnicy niczego nie przeoczyli, niczego nie opuścili. Powiedzieli nam wszystko co chcą zrobić i jak chcą robić i dokąd chcą dojść.

Nie zamierzamy w tym związku dać analizę tego ważnego i historycznego dokumentu, ani ko komentować, by go niejako uczynić dostępniejszym. On faktycznie tego nie wymaga. Jest jasny w każdem zdaniu, w każdem słowie. Nikt się nie silił na nabrzmiałe sztucznie słowa, na górnolotne zdania, na frapujące frazesy. Wszystko jest proste, naturalne, jasne. Takim prostym, zrozumiałym językiem zwykle się mówi w rodzinie, gdzie panuje wspólny język, nieraz nawet z pewnemi skrótami, które się doskonale rozumie.

I o to właśnie idzie w tym związku: o ten rodzinny charakter, jaki nadano — zapewne nie rozmyślnie, tylko instynktownie — w Londynie i Jerozolimie, tej pierwszej odezwie Egzekutywy do Organizacji. Bo też organizacja sjonistyczna ma charakter rodzinny. Niema w tem określeniu ani krzty romantyzmu, ani odrobiny sentymentalności. O to faktycznie nie idzie. Nie idzie rzeczywiście o żadne uczuciowe zagrzewanie, o jakieś wywołanie łez rozrzewnienia. Tu idzie w gruncie rzeczy o twarde obowiązki, które w dodatku spełniać się ma w dużej części przez ofiary — pieniężne. Określenie, jakiego się wyżej użyło na oznaczenie Organizacji sjonistycznej, konstatuje tylko fakt historyczny. Jak słowo „natio" ma w swoim pierwiatku zasadnicze znaczenie czegoś „urodzonego", organicznie wyrosłego", tak określenie „organizacja" — o ile ona taką zbiorowość obejmuje, jak naszą, narodową, dążącą do pełnego narodowego rozkwitu! — ma w sobie zasadnicze znaczenie związku naturalnego, urodzonego — rodziny.

Tak to dotychczas było i w tem właśnie tkwi nasza siła. Niezwykły rozrost sjonistycznej organizacji w żydostwie, jej niezwykle rychłe zawładnięcie nad życiem żydowskiem, jest do zawdzięczenia, oczywista w pierwszym rzędzie, jej ideowej i uczuciowej zawartości, ale też niemniej jej organicznej, jakgdyby rodzinnej zwartości. Wszak nikt nie zaprzeczy, że sjonistyczna organizacja dzierży prawdziwą władzę — dobrowolną ze strony ludu, bez pomocy żandarma i starosty! — w żydostwie. Może naturalnie od czasu do czasu jakiś „mocny" rząd wypróbować swoją moc wobec sjonizmu i go częściowo wyrugować. Ale i ten „mocny" rząd i jego ślamazarni klienci wiedzą doskonale, że odłożenie bata na jedną chwilę wystarczy, ażeby lud żydowski nanowo wprowadził sjonizm na kierujące pozycje. Oczywista tu nie idzie o rozprawę z „mocnym" rządem i jego — pomimo wszystko — bardzo biednymi pupilami i klientami „agudowymi", tu idzie tylko o wskazanie, że nasza siła w nowem kształtowaniu i podwyższaniu życia żydowskiego leży w naszej — rodzinnej zwartości. I charakter rodzinnej intymności i bezpośredniego porozumienia ma też odezwa Egzekutywy, która też osobno nawołuje do zwarcia szeregów wewnątrz organizacji.

Tak do nas mówi wybrana na Kongresie przez około 4/5 delegatów nowa Egzekutywa. Inne natomiast głosy ochrypłe, głuche, ponure, dochodzą nas od owej 1/5 delegatów, którzy tej Egzekutywy w całości nie wybierali. Z obozu rewizjonistów dochodzą głosy rażące niezmiernie dla ucha takiego sjonisty, który przywykł czuć się w organizacji sjonistycznej jakby w domu własnym, którego, oczywista, ani opuścić, a tem mniej zburzyć nie chce. W kołach rewizjonistycznych dają się słyszeć słowa tak ponure, że aż przypominają brzydkie słowo — dezercja. Tam się lekkomyślnie — można wprost powiedzieć: grzesznie! — igra z myślą opuszczenia organizacji i założenia nowej, własnej organizacji.

Gdyby to nie było tak niesłychanie smutne, toby należało całą rzecz brać ze strony komicznej i dobrze się uśmiać. Toć to przypomina owego wybrakowanego żołnierza, który oświadczył, że sobie kupi małą armatkę i usamodzielni się. Ale wszelki śmiech odchodzi, gdy się widzi, jak sjoniści, nawet tacy, którzy uważają, że mają prawdziwy monopol na sjonizm, podnoszą miecz, czy nóż na całość organizmu naszego, na naszą zwartą, rozrosłą i dalej się rozrastającą rodzinę.

Na tem miejscu, wiadomo, wypowiada się nieraz szczerą sympatję dla całego ruchu rewizjonistycznego i dużo szacunku dla widomej głowy tej grupy. Uznaje się też, że w obrębie organizacji rola rewizjonizmu jest niewątpliwie dodatnia. Poprostu stanowi on motor o szczególnej sile. Na zewnątrz i na wewnątrz ciągle przypomina, że nam się krzywda dzieje i że tę krzywdę należy naprawić. Na tem miejscu wyrażono gorące życzenie, ażeby rewizjoniści weszli w odpowiedniej sile do naczelnego kierownictwa i tam się starali nadać pracy należyte tempo. Niestety — to życzenie się nie spełniło. Może jeszcze sytuacja nie dojrzała do takich przełomów. Ale do tego z pewnością dojrzała, ażeby rewizjoniści dalej stanowili tę siłę pędzącą, która nie pozwala na odpoczywanie i — zadowolenie. Ruch taki, jak sjonizm, nie może stawać w drodze i czuć się nasyconym. Taką siłą rozpędową, która często nie jest lubiana, bo nie daje spokoju, mogli i powinni rewizjoniści być w organizacji sjonistycznej. To nie jest rola podrzędna, to jest rola wprost dominująca.

Ale, oczywiście to może być tylko wewnątrz organizacji, nigdy poza nią, jako „samodzielne", niejako „konkurencyjne" przedsiębiorstwo.

Ci, co tak bawią się chorą myślą o opuszczeniu organizacji i założeniu nowej, własnej, samodzielnej partji, zapominają, że taka organizacja nie jest znowu jakiemś przedsiębiorstwem handlowem, czy przemysłowem, które się zakłada z kapitałem, albo nawet — bez kapitału. Ci panowie zapominają, że taka organizacja rodzi się i rośnie, jak każdy żywy twór. Tysiące razy próbuje się stworzyć jakąś

organizację społeczno-ideową, a tylko raz się ona udaje. Nieraz trwa setki lat, aż się natrafia na takie zdrowe nasienie i odpowiednie inne warunki historyczne, ażeby taka roślina się przyjęła i wyrosła i rozrosła się w jakiś potężny — dąb. Historjozofją usiłuje się ex post odgadnąć warunki — gleba, atmosfera itd. — które sprzyjały rozrostowi danej organizacji. Z góry tych warunków rozpoznać nie można. Ale najczęściej można na podstawie długowiekowego doświadczenia historycznego przepowiedzieć, że oderwanie się od pnia znaczy zupełne usychanie.

Czy tak nie było w historji żydowskiej w innej dziedzinie? Ileż to sekt powstawało w biegu wieków, ale ich pozostało? Powstawały dziesiątki, a nie ostała się ani jedna. Jedna po drugiej, jedna obok drugiej usychały, jak ta plewa i śladu po nich niema. Pierwszy rozmach był zazwyczaj pełen tupetu i pewności siebie, a później pozostały zaledwie jakieś drobne śladziki na pamiątkę.

Zresztą — poco szukać w innych dziedzinach? Toć w samym sjoniźmie mieliśmy takie wypadki. Czyto terytorjalizm nie był takim tworem sekciarstwa? A było czego się uchwycić — idei państwowej. A pozatem za plecyma terytorjalizmu stała Anglja z Ugandą. A potrzeba była bodajże bardziej nagląca wtedy, aniżeli teraz. Wtedy mówiło się pod wezwaniem straszliwego świętego, bo — pogromów. Plehwe stał z batem i smagał niemiłosiernie: Idźcie, choćby tam, gdzie pieprz rośnie. Żydzi istotnie się śpieszyli. Maks Nordau wynalazł słowo-osłabienie, słowo-pociechę, słowo-zachętę: „Nachtasyl". Tylko przenocować tam w Ugandzie, czy w innej Angoli, jak tylko ranek zaświta, to natychmiast znowu zmienimy kierunek na Palestynę. To było takie „przekonywujące". A Izrael Zangwill był człowiekiem wielkiej miary. Żabotyński chyba się będzie czuł dobrze w zestawieniu jego imienia z imieniem Zangwilla. I założono „sektę" terytorjalistyczną. Jaki był jej los? Uschła. Doszczętnie uschła. Niema śladu po niej. Zangwill pod koniec usiłował ratować się dowcipami, ale w tym wypadku nawet dowcipy mu się nie udały.

Czy taki przykład nie odstrasza?

Nie — taki organiczny twór, jak sjonizm, nie znosi sekciarstwa. Jeszcze nigdy członek amputowany z żywego ciała nie żył samodzielnem życiem. Amputowany organ należy do — spirytusu, a nie do bujnego i rosnącego życia.

Wrogowie rewizjonizmu chcieliby go już widzieć w — spirytusie. Jego przyjaciele, mający jednak sporo dla niego sympatji i szacunku, wołają do niego: Byle nie sekciarstwo!

Kiedy obszary mandatowe mogą uzyskać samodzielność?

Genewa 4. 9. (K) Stojąca na porządku dzisiejszych obrad rady Ligi Narodów sprawa górnośląska **została odroczona do jednego z następnych posiedzeń.**

W dalszym ciągu dzisiejszego posiedzenia Rady Ligi delegat angielski lord **Robert Cecil** zwrócił uwagę na sprawozdanie komisji dla współpracy intelektualnej i na uchwały komisji, wyrażając nadzieję, **że ze względu na przyszły rozwój kultury wydatki na zbrojenia zostaną ograniczone i że ogólna konferencja rozbrojeniowa w lutym przyszłego roku przyniesie pomyślne rezultaty.**

Z kolei przystąpiono do dyskusji nad kwestją **zniesienia mandatów Ligi Narodów.** Sprawozdawca spraw mandatowych min. Marinkowicz (Jugosł.) przedłożył raport, wedle którego Rada postanawia, **że w każdym poszczególnym wypadku zniesienia mandatu musi być dokładnie zbadane w tym kierunku, czy dany obszar mandatowy posiada warunki potrzebne do samodzielności.**

Odpowiedzialność za zniesienie mandatu **ponosi Rada Ligi Narodów.** Zniesienie mandatu następuje **na zasadzie sprawozdania komisji mandatowej.** W każdym poszczególnym wypadku **Rada Ligi musi drobiazgowo zbadać, czy poprzednie zobowiązania państwa mandatowego dadzą się pogodzić z niepodległością państwową oraz z usprawnieniami gospodarczymi zainteresowanych państw.**

Lord Cecil proponuje wprowadzenie okresu przejściowego przed całkowitem zniesieniem mandatu oraz wprowadzenie układów, gwarantujących prawa mniejszości narodowych oraz obcokrajowców.

Pomoc finansowa dla Austrji

Genewa 4. 9. (K) Na posiedzeniu Rady Ligi Narodów, które rozpoczęło się dziś o godz. 16, na pierwszem miejscu porządku dziennego znalazła się kwestja **pomocy finansowej dla Austrji.** W mowie swej, motywującej podanie rządu austrjackiego, wniesione przed paru tygodniami do Ligi Narodów, w którem Austrja prosiła o zbadanie jej sytuacji gospodarczej i podjęcie środków samacyjnych — dr. Schober wskazał **na trudne położenie jego kraju i prosił Radę o przekazanie prośby rządu austrjackiego komisji finansowej Ligi Narodów.**

Poważny krok na drodze do porozumienia francusko-niemieckiego

„Times“ o rezygnacji z Anschlussu

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn. 4. 9. (L) Omawiając wczorajsze oświadczenie Schobera i Curtiusa „Times“ pisze: „Rezygnacja z austro-niemieckiej unji celnej i zapewniona z tego powodu wizyta Lavala i Brianda w Berlinie oznaczają **poważny krok na drodze do porozumienia francusko-niemieckiego.** Jeżeli jednak Europa jako całość chce uniknąć katastrofy, to teraz więcej, niż kiedykolwiek niezbędna jest **rzetelna współpraca wszystkich rządów. Komisja** europejska ma obecnie wielką sposobność do przygotowania lepszej przyszłości Europy“.

Co pisze prasa francuska?

Paryż 4. 9. (B) Prasa francuska obszernie omawia wczorajsze oświadczenie dra Schobera i dra Curtiusa w Genewie w sprawie rezygnacji z austro-niemieckiej unji celnej. Z wyjątkiem prasy narodowej wszystkie inne dzienniki **przyjęły ten fakt z żywem zadowoleniem.** „Matin“ pisze, że rezygnacja z Anschlussu dowodzi, iż projekt ten nie ułatwiał, lecz **utrudniał współpracę europejską.** W mowie swej dr. Curtius poszedł dalej niż dr. Schober, jednak rezygnację wypowiedział niedwuznacznie. Oznacza to zwycięstwo stanowiska francuskiego i jest **dobrym znakiem dla wizyty ministrów francuskich w Berlinie.** „Oeuvre“ zapytuje, czy rezygnację można uważać **za decyzję ostateczną** i dochodzi do wniosku, że będzie zależało to od stanowiska Francji. „Echo de Paris“ oświadcza, że Curtius i Schober starannie przygotowali wczorajsze oświadczenie, uzgodnili je przedtem i dostosowali do obecnych warunków. Jest to oznaką, że **zamierzają plan unji celnej wysunąć ponownie, gdy zmieni się tylko obecna sytuacja,** stanowisko swoje zająć może Francja dopiero po ogłoszeniu orzeczenia Trybunału haskiego. Jeśli większość sędziów Trybunału rzeczywiście wypowie się w tym sensie, jak to głosiły pogłoski, wówczas obowiązkiem Francji będzie podjąć debatę z punktu widzenia politycznego, którą Briand tak nieopatrznie odroczył na 5 miesięcy. W razie gdyby jednak Trybunał haski przyznał Austrji prawo Anschlussu gospodarczego z chwilą wypłacenia pożyczki z 1922 r., wówczas zadaniem Rady Ligi byłoby **przeszkodzić temu z powołaniem się na art. 11 statutu Ligi Narodów.** „Figaro“ pisze że z wyjątkiem Brianda nikt w łonie obecnego rządu francuskiego **nie wierzy w szczere zamiary Niemiec.** Kwestja Anschlussu **została odroczona** i po pewnym czasie znajdzie się znowu na porządku dziennym Rady Ligi.

Ostry atak niemieckiej prasy nacjonalistycznej

„Pierwszy akt tragedji politycznej Niemiec“

Berlin 4. 9. PAT Prasa nacjonalistyczna w dalszym ciągu atakuje politykę zagraniczną gabinetu Rzeszy. Według hitlerowskiego „Nacht Ausgabe“, **pierwszy akt tragedji politycznej Niemiec** oraz klęski gabinetu Rzeszy rozpoczął się wczoraj w Genewie. Oświadczenia Curtiusa i Schobera wprowadzają Niemcy w nowy **okres prób porozumienia się z Francją.** Niebezpieczeństwo wpadnięcia pod polityczną zależność od Francji i zrzeczenie się unji celnej dokonane zostały przez ministrów Austrji i Niemiec z niedwuznacznością, jakiej niespodziewano się przy największym pesymiźmie. Po oświadczeniu Schobera wśród delegacji niemieckiej miało zapanować wielkie przygnębienie, nie oczekiwano bowiem tak ostro sformułowanego oświadczenia. Wrażenie, jakie wyrzeczenie się projektu przez delegację niemiecką i austrjacką miało wywrzeć na niektóre delegacje jest tak silne, że w szerokich kołach politycznych w Genewie zapanowało przekonanie, że należy się liczyć z wielkiemi trudnościami w łonie gabinetów zarówno niemieckiego, jak i austrjackiego.

Według nacjonalistycznego dziennika „Der Tag“ pełna odpowiedzialność za odwrót w sprawie Anschlussu, za niepowodzenie i klęskę jakoteż za wszelkie konsekwencje, jakie mogą powstać z tego powodu, ponosi rząd Rzeszy. Według dziennika, należy przypuszczać, że rząd Rzeszy zgodził się jeszcze przed wyjazdem delegacji niemieckiej do Genewy na odwrót tego rodzaju, jak również i na złagodzenie deklaracji, złożonej wczoraj przez min. Curtiusa jeszcze przed wyrokiem Trybunału Haskiego O ile chciałoby obecnie dr. Curtiusa uczynić odpowiedzialnym za niepowodzenia, to jest to sprawa prywatna gabinetu Rzeszy. Odpowiedzialność jednak za to, co się stało w Genewie, ponosi — zdaniem dziennika — cały gabinet Rzeszy. Na zakończenie dziennik zapytuje, czy wogóle, wobec takiej sytuacji, wizyta Laval'a w Berlinie **nie jest niebezpiecznym eksperymentem.** „Deutsche Allg. Ztg.“ bierze w obronę kancl. Brueninga, utrzymując, że to urząd spraw zagranicznych i dr. Curtius, chcąc pozyskać opinję Niemiec dla planu unji celnej z Austrją, nadużywał imienia kanc. Brueninga. **Dziennik domaga się ustąpienia wyłącznie dra Curtiusa.**

Poseł niemiecko-narodowy żąda dymisji Brüninga

Berlin. 4. 9. (Sch) Na dzisiejszem posiedzeniu konwentu seniorów w sprawie zwołania Reichstagu poseł niemiecko-narodowy Berndt w ostrych słowach skrytykował politykę zagraniczną obecnego rządu Brueninga i **żądał jego dymisji.** Następnie mowca domagał się, aby rząd dał do zrozumienia, iż **nie życzy sobie wizyty ministrów francuskich w Berlinie.**

Odrzucenie wniosku w spwrawie zwołania Reichstagu

Berlin. 4. 9. (Sch) Konwent senjorów odrzucił dziś wniosek frakcji komunistycznej w sprawie zwołania Reichstagu. Za wnioskiem komunistycznym głosowali niemiecko-narodowi i narodowi socjaliści.

Podejrzana kradzież 70 granatów ręcznych w Niemczech

Hamburg. 4. 9. PAT. Donoszą z Lüneburga, że policja tamtejsza poszukuje pewnego ślusarza który **skradł 70 granatów ręcznych.** Granaty te nie pochodzą ze składów policyjnych, lub wojskowych, lecz były w **posiadaniu jednego z właścicieli ziemskich.** Ciekawe jest posiadanie tak wielkiej ilości granatów przez właściciela ziemskiego w rozbrojonych Niemczech i to w okolicach słabo zaludnionych, a otoczonych lasami. Za złoczyńcą, którego personalja są policji dobrze znane, wszczęto poszukiwania.

Będzin. 4. 9. PAT. Jak się dowiadujemy, zamknięta z początkiem sierpnia przędzalnia fabryki „Zawiercie“ ma być w połowie września uruchomiona. Robotnicy mają znaleść zatrudnienie **przez kilka dni w tygodniu.**

Paryż 4. 9. (B) Sąd w Nantes skazał wczoraj 2 robotników komunistycznych na rok więzienia i kary pieniężne za uprawianie szpiegostwa na rzecz Rosji sowieckiej. Jeden ze skazanych jest obywatelem węgierskim i po odsiedzeniu kary zostanie wydalony z Francji.

Gorsza wypłacalność w sierpniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 4. 9. (Sin) Wypłacalność klienteli Banku Polskiego w sierpniu br. **doznała pogorszenia,** co tłumaczy się częściowo sezonowością notowaną corocznie. W Banku Polskim odsetek zaprotestowanych weksli w stosunku do płatnych w ubiegłym miesiącu **zwiększył się, wynosząc 4.88 proc. wobec 4.68 proc. w lipcu br.** Wzrost protestów nastąpił szczególnie w rolnictwie oraz **branży włókienniczej.**

Włoski minister marynarki w Paryżu

INCYDENT NA DWORCU KOLEJOWYM

Paryż 4. 9 (B) Przybył tu dziś włoski minister marynarki de Bano. W chwili gdy pociąg **zajechał na dworzec lyoński, pewien młody mężczyzna wskoczył na stopnie wagonu, otworzył drzwi przedziału, w którym znajdował się minister włoski i krzyknął po włosku: „morderca“. Sprawcę aresztowano.** Podaje, że przyjechał z Brukseli. **Oprócz ulotek** o treści komunistycznej nie znaleziono przy nim żadnej broni. Chodziło zatem o **demonstrację.**

Szajka handlarzy żywym towarem aresztowana we Francji

Lille. 4. 9. PAT. Aresztowano w miejscowości Lens 4 osoby, oskarżone o handel żywym towarem, pod pozorem dostarczania pracy bezrobotnym dziewczętom i kobietom. Ofiarą tych handlarzy były nieraz młode Polki, łatwowierne i nie znające miejscowych stosunków, przyczem właśnie sposobność do wykrycia całej organizacji dał policji ostatni czyn bandy, która porwała przybyłemu z Polski górnikowi jego żonę Sprawę oddano do sądu.

Rokowania sowiecko-skandynawskie

Oslo 4 9. PAT. Wśród państw, z któremi Sowiety toczą rokowania w sprawie paktu o nieagresji, wymienione też były państwa skandynawskie. Według oświadczenia duńskiego ministra spraw zagranicznych oraz podsekretarza stanu norweskiego ministerstwa spraw zagranicznych, dotychczas **żadnego rezultatu** pertraktacje te nie dały.

Z DNIA

Czy rząd jest wszechmocny?

Pytanie to odnosi się do czasów normalnych a nie rewolucyjnych, kiedyto nietylko o żadnej wszechmocy, ale nawet i o żadnej sile rządu mowy niema. Pytanie idzie w tym kierunku, czy w okresach normalnych rząd jest — wszechmocny? I to nie wogóle, na całym olbrzymim terenie życia publiczno-społecznego, ale tylko na jednym jego odcinku — w dziedzinie porządku i bezpieczeństwa publicznego. Zwęziwszy w ten sposób paradoksalne napozór pytanie co do „wszechmocy" rządu, będzie trzeba odpowiedzieć na nie — twierdząco. Tak jest, w zakresie porządku i spokoju publicznego jest każdy energiczny i swoich celów świadomy rząd: ogółem biorąc, wszechmocnym panem sytuacji. Wyjątki jak zawsze tak i w tym wypadku, potwierdzają tylko regułę.

Komu zaś reguła ta wydaje się wątpliwą, niechaj porówna sierpień w Palestynie przed dwoma laty z sierpniem roku bieżącego. Wówczas doszło do straszliwej rzezi, której ofiarą padło około 130 Żydów, a także i wielu Arabów — także i Arabów, bo Palestyna nie jest golusem, gdzie się Żydzi nie umieją bronić, — obecnie natomiast nie padło ani jedno życie ludzkie, a poza Nablusem, gdzie wogóle niema Żydów, nie doszło nigdzie nawet do żadnej poważniejszej demonstracji.

Dlaczego? Mylnem byłoby przypuszczenie, jakoby wówczas wybuch nastąpił spontanicznie, niespodziewanie, jakoby wówczas rząd został wypadkami zaskoczony, podczas, gdy obecnie z góry wiedziano, iż zanosi się na ruchawkę, tak, że można jej było odpowiednio przeciwdziałać. Taka interpretacja ówczesnej „bezsilności" a obecnej „wszechmocy" rządu palestyńskiego okazuje się w świetle ogólnie zresztą znanych faktów jako zupełnie mylna. Wybuch w sierpniu 1929 nie był bynajmniej spontaniczny ani niespodziewany. Nieszczęsna kontrowersja dookoła kwestji Ściany Płaczu ciągnęła się od miesięcy, od Jom-Kipur roku poprzedniego, a każdy politycznie rozsądny Palestyńczyk zdawał sobie w trakcie tych gwałtownych polemik i demonstracyj doskonale z tego sprawę, że samopas puszczone, przy neutralnem stanowisku rządu, muszą one doprowadzić do — rozlewu krwi. Byli publicyści żydowscy w Palestynie, którzy expressis verbis ostrzegali rząd i przepowiadali pogrom. Rząd palestyński wiedział więc, co się gotuje i — nie przeciwdziałał. W każdym razie nie przeciwdziałał tak, jak mógł i jak powinien był przeciwdziałać. Stanowisko rządu wobec nacjonalistów arabskich było takie, że zachęcało ich do coraz większej agresywności, z drugiej zaś strony — kraj był ogołocony z wojska i poważniejszych sił policyjnych. Efekt — wiadomy. Nie chcemy naturalnie twierdzić (co byłoby grubą przesadą i demagogją), iż rządowi zależało wówczas na pogromie, faktem atoli jest, że rządowi palestyńskiemu nie zależało w owym czasie na utrzymaniu za wszelką cenę — spokoju i porządku.

Tym razem — sytuacja faktyczna była w ogólnych, w zasadniczych zarysach, identyczna. Nacjonaliści arabscy parli do krwawej rozgrywki. „Zapieczętowane skrzynie z bronią" miały teraz odegrać tą samą rolę instygatora, jaką przed dwoma laty odegrała Sciana Płaczu. Miało to być hasło do rozbestwienia tłumów. Hasło tak samo perfidnie kłamliwe, jak kłamliwe było hasło o zamiarach Żydów zburzenia meczetu Omara i zamienienia go na Trzecią Świątynię Salomona. Nawet przyjazna dla Arabów prasa angielska stwierdza obecnie, że skrzynki z bronią znajdują się w daleko wysuniętych i samotnie leżących kolonjach żydowskich od wielu lat, oczywiście za zgodą rządu, który je sam dostarczył, nie mogąc utrzymać dostatecznych wszędzie sił policyjnych — tak że hasło o „uzbrojeniu" kolonistów żydowskich bije w oczy jako wierutny fałsz. Faktyczna tedy sytuacja w kraju była naogół analogiczna do sytuacji z przed dwóch lat. Tylko — że tym razem rząd nie był neutralny. Rząd chciał utrzymać spokój. A ponieważ chciał tego naprawdę — spokój został utrzymany. Dlaczego stanowisko rządu było tym razem inne, aniżeli przed dwoma laty — to już stanowi osobny rozdział problemu polityki angielskiej w Palestynie.

Czy nam jednak to stanowisko rządu wystarcza? Czy wystarcza nam spokój w Palestynie? Czy spokój nie jest tylko najprymitywniejszą przesłanką normalnego życia społeczeństwa a zarazem i najwyklejszej racji bytu każdego rządu? Jeśli rząd nie chce lub nie umie utrzymać spokoju i bezpieczeństwa w kraju, to wogóle nie jest żadnym rządem. Od rządu mandatowego musimy żądać o wiele więcej, aniżeli utrzymania spokoju. Więcej — nie w rozumieniu jakiegoś maksymalizmu politycznego, Żądamy bowiem od rządu palestyńskiego jednej tylko rzeczy, i to takiej, do której zobowiązany jest na mocy mandatu. Żądamy od niego wykonania mandatu. Mandatu, który mówi o wybudowaniu Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie. (b)

DZIEŃ POLITYCZNY.

Echa zamordowania śp. posła Hołówki

Wczorajsza „Chwila" zamieszcza wywiad z posłem Ostapem Łuckim, wiceprezesem Ukraińskiej Parlamentarnej Reprezentacji, który na zapytanie, w jakiem stadjum znajdują się pertraktacje polsko-ukraińskie udzielił następującej odpowiedzi:

„Pertraktacyj żadnych nie ma i nie było. Od czasu, gdy odrzuciliśmy znane warunki: a) złożenie deklaracji lojalności, czego uczynić nie mogliśmy, bo nigdy żadnej deklaracji nielojalności nie składaliśmy i b) wycofanie skargi z sekretarjatu Ligi Narodów sprawa utknęła na martwym punkcie.

Przed złożeniem skargi w Genewie zgłosiliśmy odpowiednie wnioski w Sejmie i Senacie. Gdy ciała ustawodawcze je odrzuciły, cóż nam pozostało innego?

Kto za kulisami rokowania inicjował — nie wiem oczywiście. Ze strony polskiej uczestniczyli w niej śp. Hołówko i obecny minister W.R. i O.P. Jędrzejewicz. Tem bardziej niezrozumiała jest koncepcja, by śp. Hołówko padł z ręki ukraińskiej. Wy świetlenie tajemnicy jego śmierci leży w ręku dzierżącym aparat państwowy. Co będzie? Czekamy!"

* * *

Jak donosi „Diło", Ukraińska Parlamentarna Reprezentacja wysłała do wdowy po śp. Hołówko telegram kondolencyjny następującej treści:

„Z powodu strasznego nieszczęścia, jakie spadło na Panią wskutek tragicznej śmierci zasłużonego męża, Ukraińska Parlamentarna Reprezentacja przesyła wyrazy głębokiego współczucia. Za prezydjum (—) Zahajkiewicz, Welykanowicz".

* * *

W „Kurjerze Polskim" znajdujemy w artykule, poświęconym ś.p. Hołówce pewne projekty posunięć rządowych odnośnie do Małopolski Wschodniej, w związku z zamierzoną reorganizacją administracji państwowej. Czytamy tam: „...padł główny propagator idei porozumienia polsko-ukraińskiego, rzecznik udzielenia Ukraińcom szerokiej autonomji, wraz z sejmem odpowiadającym poniekąd sejmowi górnośląskiemu, padł człowiek, który wedle wszelkiego prawdopodobieństwa po przeprowadzeniu tej autonomji w takich, czy innych rozmiarach, stanąć miał na czele trzech połączonych województw wschodnio-małopolskich i doprowadzić do zgodnego współżycia ludności polskiej i ukraińskiej, padł entuzjasta tej zgody, padł właśnie dlatego, że do tej zgody dążył..."

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

POPARCIE CENTRALNEJ ORGANIZACJI PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH DLA ZASP'U

Na ostatniem zebraniu rada główna centralnej organizacji związków zawodowych pracowników umysłowych zaznajomiła się szczegółowo z przebiegiem i istotą zatargu teatralnego.

Po zapoznaniu się ze sprawą, rada główna postanowiła wysłać do ZASP'u list, w którym stwierdza, że stanowisko zajęte przez ZASP, a mianowicie obrona 350 zł miesięcznie, jako minimum płacy, oraz zasady ciągłości pracy — stanowią najbardziej istotne i nienaruszalne postulaty wszystkich pracowniczych organizacyj zawodowych w Polsce.

W tych warunkach rada główna uważa za swój obowiązek wyrazić pełną solidarność z akcją, podjętą przez ZASP, oraz gotowość poparcia placówek społecznych, organizowanych przez aktorów zrzeszonych.

—oSo—

— **„HALKA" W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO.** W czwartek dnia 10 bm. wystąpi Krakowskie Towarzystwo Operowe z operą narodową St. Moniuszki „Halka" w zupełnie nowej t. zw. wileńskiej wersji. Przedstawienie inauguracyjne, które odbędzie się w teatrze im. J. Słowackiego, poprzedzi słowo wstępne, objaśniające różnice scenicznego układu „Halki" t. zw wileńskiej od „warszawskiej".

— **Z TEATRU „BAGATELA".** Dziś w sobotę premjera nowej arcywesołej rewji obfitującej w humor, werwę i dowcip pt. „Powrót słomianych wdowców". Na czele zespołu Antoni Kaczorowski. Na ekranie ukaże się jeden z przebojowych filmów doby obecnej pt. „Poskromienie Flirciarki" z Clarą Bow w roli głównej. Początek przedstawień o godz. 5, 7'10 i 9'20.

— **KONCERT SYMFONICZNY W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO.** Zawodowy Związek Muzyków Polskich w Krakowie wystąpi dwukrotnie tj. dziś w sobotę 5 i jutro w niedzielę 6 bm. na scenie teatru im. J. Słowackiego z koncertami symfonicznemi. Kasa teatru sprzedaje bilety na powyższe koncerty codziennie w godz. od 9—1 i 4—6 po cenach popularnych tj. od 80 gr. do zł 5.50.

— **REVELLERSI POLSCY COLUMBIA W STARYM TEATRZE.** Z powodu dwóch prób generalnych z opery „Halka" w teatrze im. J. Słowackiego dwa wieczory **Revellersów Polskich Columbia**, odbędą się w **Starym Teatrze a to w poniedziałek 7 i we wtorek 8 bm.** W wieczorach tych współdziałać będzie świetna pieśniarka **Zuzanna Karin.** Bilety w cenie od zł 1—5 50 wraz z garderobą są do nabycia w kasie Starego Teatru.

— **ZGON ZNANEGO POWIEŚCIOPISARZA ANGIELSKIEGO.** W tych dniach zmarł w Anglji w wieku lat 78 znany powieściopisarz Hall Caine. Pierwsza jego książka pt. „Cień przestępcy" ukazała się w r. 1885; następnie w krótkich odstępach czasu ukazywały się dalsze jego powieści, które zjedywały mu coraz większy rozgłos. Swego czasu Hall Caine był jednym z najbardziej poczytnych pisarzy w Polsce, większość jego dzieł jest przetłómaczona na język polski.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: Koncert symfoniczny Zaw. Zw. Muzyków polskich pod dyr. B Szulca

Niedziela: Koncert symfoniczny Zaw. Zw. Muzyków polskich pod dyr. B. Szulca.

LETNI TEATR ŻYDOWSKI
(w ogrodzie Hotelu Londyńskiego)

Sobota o 8 wiecz: „Prawdziwe szczęście".

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Fra Diavolo"

SZTUKA: „Rango"

ŚWIATOWID: „Czar walca" (Willy Fritsch).

UCIECHA: „Afryka mówi"

WANDA: „Zew ciała — Sewilla, miasto miłości" (Ramon Novarro).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: Na ekranie „Poskromienie flirciarki" (Clara Bow), rewjetka pt. „Powrót słomianych wdowców".

CORSO: „Łzy ukojenia" (Iris Arlan i Werner Pittschau).

WARSZAWA: „Dama z loży Nr. 13" (Greta Garbo, Konrad Nagel).

„Miesięcznik Żydowski"

Wyszedł z druku dziewiąty zeszyt, za wrzesień, „Miesięcznika Żydowskiego" pod redakcją dra Z. Ellenberga i zawiera następującą treść:

Samuel Atlas: Monoteizm i etyka — Chaim Arlosorow: Żydostwo amerykańskie — rodział IV (front pracy żydowskiej). — Dawid Horowitz: Międzynarodowy kapitał w Palestynie. — Rahel Bernstein- Wischnitzer: Z dziejów powstania żydowskiej sztuki ludowej. — J. Jaszuński: Pięćdziesięciolecie „Ort'u". — S. Warszawski: Struktura społeczna i gospodarcza żydostwa warszawskiego w 1840 r. — I. Ostersetzer: Instytut Nauk Judaistycznych w Warszawie (z cyklu: „Wyższe instytuty naukowe w Polsce"). — Michał Ringel: Wyniki obrad bazylejskich. — Arje Tartakower: Ber Borochow (z okazji 50-lecia jego urodzin). — Edward Poznański: Na Bliskim Wschodzie. — Herman Sternbach: Don Quichote sprawiedliwości (Etzel Andergast).

Administracja: Warszawa, Rymarska 8. — Redakcja: Łódź, Piotrkowska 90.



Rok IV. **Pod redakcją Runy Reitmanowej** **Nr. 16**

Po wakacjach

Adaś: A więc znowu w mieście, — znowu wśród murów. Nie pójdziesz już jutro do lasu, ani na plażę.

Benek: Wiesz, że prawdę powiedziawszy, to ten las z plażą już mi się trochę znudziły i już tęskniłem za miastem.

Adaś: Dobrze, przypuśćmy, iż w mieście też może być przyjemnie, ale nie zapominaj, że jutro trzeba pójść do szkoły, siedzieć tam całe przedpołudnie, a popołudniu kuć. Strach mnie ogarnia na myśl o tem

Benek: No pewnie, jeżeli ty z taką ochotą wstępujesz w nowy rok szkolny, to musi cię ogarniać strach. Ja zapatruję się na to inaczej. Pozwól, że ci wyłuszczę moje zapatrywania, a zrozumiesz, dlaczego jestem w dobrym humorze, mimo, że wakacje już się skończyły. Otóż przedewszystkiem ja nie po to chodzę do szkoły, aby tam „siedzieć“ całe przedpołudnie, ale po to, aby się czegoś nauczyć. Kiedy jestem czasem przy rozmowach starszych, to zazdroszczę im, że wiedzą o tylu rzeczach ważnych, o których ja nie wiem. Nieraz czytam w książkach o rzeczach, które — jak mój ojciec się wyraża — należą do ogólnego wykształcenia, które „powino się znać“, a ja ich jeszcze nie znam. Kiedy pomyślę, ile to jest rzeczy, godnych poznania, a jak krótkiem stosunkowo jest życie ludzkie, to rzucam się poprostu z namiętnością do nauki, aby jak najbardziej wykorzystać czas. Jeżeli się w życiu chce coś zdziałać, to musi się mieć przygotowanie do tego. A kiedyż możemy sobie zbudować podstawy, fundamenty, jeżeli nie teraz w latach młodości? Przyznaję, że w szkole doznaję czasem przykrości, rozczarowań, ale „ranami hartuje się duch“. Dlatego bardzo źle robisz, jeżeli z taką niechęcią zabierasz się do roboty. Zabijasz w sobie energię i marnujesz czas. Drogi czas.

Adaś: Kiedy żal mi wakacyj.

Benek: Wierz mi, że wieczne wakacje nie mogą dać zadowolenia. Wypoczęliśmy, nabraliśmy nowych sił. Starajmy się zużytkować je jak najlepiej. Uderz się więc w piersi teraz w okresie skruchy przed nowym rokiem, a kiedy Bóg wybaczy ci twój grzech (bo grzechem jest marnować czas), rozpocznij z nowym rokiem nowe życie. Życie wytrwałej i ochoczej pracy.

El.

—oßo—

Deszcz

W ciszę fal wdarł się gość stary — wiatr
Zamącił ją, poburzył, pognał czarne obłoki
I pędząc wściekle przed się ich tumany
Szybko i głucho stawiał niewidzialne kroki.

Chmura, niebieskich sfer czując się panem,
Potrząsnął, zawinął i zagrzmiał, jak trąba djabelska,
Uderzył, jak bęben donośnie chmur taranem
W niebo, głębokie, jak toń morska.

I lunął deszcz, uderzył ti—ta—ti o szkła,
Porwał proch, zmieszawszy go, sypnął w bajury,
Zatańczył, zagrał nieznane akordy,
Gdy w tem — runął grzmot, pełen wściekłej brawury.

Rzucił płomyk strachu w ludzkie dusze
I rozchodząc się po niebie w szerszem coraz kole,
Uderzył silnie — zawył i uleciał w głusze niebieskie
I znów deszcz wygrywał dźwięczne trele.

Arje.

Miłość rodzicielska i miłość dziecięca

Opowiastka z pamiętników Glückel von Hameln

Pewien ptak-ojciec zatrzymał się ze swym trojgiem dzieci nad brzegiem morza. Nagle zerwał się gwałtowny wicher, zwiastujący burzę, a wezbrane morze groziło lada chwilę wylewem. Zauważył ptak-ojciec, nadciągające niebezpieczeństwo i w te słowa odezwał się do swych dziatek:

„Jeśli się nie przeprawimy bezzwłocznie na drugi brzeg, grozi nam niechybna zguba“.

I nie namyślając się wiele pochwycił jedno z ptasząt, by się z niem poprzez wodę przeprawić.

W locie przemówił do młodego ptaszęcia temi słowy:

„Moje dziecię, spojrz co za trudy i znoje wycierpiałem z tego powodu i jak się teraz dla Ciebie narażam. Powiedz mi przynajmniej, czy wywdzięczysz mi się za wszystkie poniesione ofiary, gdy podrośniesz i czy wyżywisz mnie podczas mej starości?“

„Najukochańszy ojcze — przeprowadź mnie tylko przez morze, a gdy dokuczy Ci starość i słabość — uczynię wszystko, czego tylko ode mnie zażądasz“.

Posłyszawszy tę odpowiedź wrzucił ptak-ojciec swego synka w głąb toni morskiej, mówiąc:

„Tak należy postąpić z takim jak ty kłam-

GITA GEROE.

Haneczka

Haneczka boi się. Coś tajemniczego dzieje się w pokoju. Chciałaby wybiec, lecz klamka u drzwi zbyt wysoko, nie może jej dosięgnąć, choćby się nie wiem jak bardzo na paluszkach wspięła. Wszyscy w domu jakoś o niej zapomnieli, a może się na nią gniewają. Ale przecież nic takiego nie zrobiła, najwyżej płakała trochę za wiele; coś tak niesamowicie trzaska w kątach pokoju, pewnie czają się tam złe cienie zwierzęce.

Zmierzch zapada coraz głębiej; coraz częściej słyszy się szybkie kroki. — „Mamuś!“ — Ktoś wsunął przez drzwi głowę na chwilę i miał zupełnie zapłakane oczy, nos świecił mu jak czerwony guzik. — Jakież to zabawne! — Ale teraz widać tylko szczelinkę w drzwiach i złota wstążka wciska się jasną smugą; tak podobna do tej, jaką widziała raz u księżniczki w tej wielkiej książce z obrazkami, oglądanej zawsze na mamusinych kolanach. Wsłuchiwała się wtedy ciekawie w dziwnie brzmiące „tik —tak“, dochodzące od bluzki mateczki, „tik — tak, tik — tak“.

Pewnego razu, — gdy Haneczka znów usłyszała to głośne „tykanie“, koniecznie domagała się tego zegara — (jak zwykle mawiała) — na własność i rozpłakała się, gdy za całą odpowiedź podnoszono ją w górę z uśmiechem

Cichutko przemknęło się dziecko przez niedomknięte drzwi i stoi z błyszczącemi oczyma w jasno oświetlonym przedpokoju. Czy niema tu nikogo — nikogo, coby chciał choćby słówkiem do mnie przemówić? Nikogo? I mamusia nie przychodzi wcale do mnie, nigdy więcej. Od dziś zrana, a może od tysiąca dni?

Znów słyszy się spieszne kroki. Haneczka przykucnęła nisko, pod dużem krzesłem. Tam w ukryciu mieszka zapewnie ten maleńki człowieczek z dobrotliwym uśmiechem. Ten, co to zabiera dzieci, które nie chcą iść spać.

Nie! ona nie chce iść spać, nie, do łóżka? do tych cieni zwierzęcych, które się kładą tak ciężko na wysokim piecu kaflowym i na wszystkich sprzętach pokoju, trzaskają tak strasznie i wykrzywiają się złośliwie.

Tatuś przechodzi, ramiona jego zdają się głęboko opadać, wygląda jak gdyby płakał. — Ale przecież dorośli nie płaczą i zawsze powiadają: „Fe! Taka dorosła dziewczynka nie będzie beczała przecież jak niemowlę“. Nie! dorośli ludzie nie płaczą. Może tatuś dostał czkawki lub śmieje się skrycie i myśli, że ona siedzi tam skulona pod krzesłem, nie chcąc iść do łóżka — ale mateczka pewnie przyjdzie, weźmie ją pieszczotliwie za rękę i powie „mój promyczku“!

Właśnie, kiedy Haneczka czuje się tak niezmiernie zmęczona, powzięła nową myśl: sama chce pójść do mateczki i prosić ją, by przecież znów do niej zaglądnęła. Haneczka teraz taka samiutka — tak bardzo samiuteńka!

Mateczki drzwi są szeroko rozwarte i ciemne, ponure zasłony z dużemi frendzlami zwisają nad drzwiami. Możnaby się niemi tak cudownie zabawić.

Dziecka kładzie się brzuszkiem na podłogę i pod zasłoną gęstych fałdów na czworakach przemyka się po pokoju: „Mu-hu-hu“ woła, ale mateczka się nie lęka. Leży sobie zupełnie spokojnie i śpi. Tyle tu kwiecia dokoła i świece na wysokich świecznikach. — Gdy się bardzo wypnie do góry i dmuchnie w świece — wtedy płomyki zatańczą chwilę i znów staną cichutko jak żołnierze cynowi.

„Mu-hu-hu“! woła powtórnie Haneczka — ale skoro się to na nic nie zdało, zaczołgała się ostrożnie do mateczki łóżka i przysiadła skulona i zdziwiona.

Nagle domyśla się: Nuż mateczka się bawi jak zwykle, kiedy ją baba niania przynosi rano do jej łóżka. Trzeba wtedy zawsze cichuteńko przybliżyć się do Mateczki, trzy razy dotknąć delikatnie jej noska i dać kilka całusków. Co później się dzieje, już nie pamięta dokładnie. Jakże cudownie kończy się taka zabawa, wybryka się do syta, a potem leży

ę!“

Poczem przeprawił się z powrotem do brzegu, by przenieść drugie ptaszę. I temu na otwartem morzu postawił to samo pytanie. Drugi ptaszek, podobnie jak pierwszy zapewniał ojca, że wyświadczy mu wiele dobrego w przyszłości.

Wówczas i jego rzucił ptak-ojciec w otchłań morza i powiedział:

„I ty jesteś kłamcą“.

I poraz wtóry powrócił na brzeg, by zabrać ze sobą trzecie ptaszę. Na morzu będąc te doń skierował słowa:

„Dziecię moje, widzisz, jak wiele miałem trudów i wysiłków z Twojej przyczyny i jak się teraz dla Ciebie poświęcam. Gdy mi się starość da we znaki i gdy nie będę zdolny więcej sam się poruszać, czy zechcesz mi się wówczas wywdzięczyć i czy wyżywisz mnie, jak to ja Ciebie żywię w Twej młodości?“ —

Na to odparło młode ptaszę:

„Prawda wszystko, co powiadasz, drogi Ojcze. W istocie wiele trosk i kłopotów miałeś z mego powodu. Toteż zobowiązany jestem odpłacić Ci w przyszłości, o ile mi to będzie możliwem, jednakowoż zapewniać Cię o tem już teraz — nie mogę. Atoli jedno Ci przyrzekam. Skoro sam młode mieć będę, uczynię dla nich wszystko, co Ty dla mnie czynisz“.

A ptak-ojciec na to:

„Słuszne i rozsądne są Twe słowa; Ciebie zostawię przy życiu i pomogę Ci przeprawić się przez wodę.

Oto różnica, jaka zachodzi między miłością rodziców do dzieci i dzieci do rodziców.

Ileż trosk, trudów, utrapień przechodzą rodzice nim wychowają swe dziatki, a jakżeż prędko znużyłyby się dzieci, gdyby przyszło im wycierpieć tyle ze strony rodziców.

Przeł. **Felicja Stendigowa.**

Natchnienie

Natchnienie... to jest cichy kąt
Karta z zeszytu wyrwana
To pióra zgrzyt... nieraz plama
Ortograficzny... smutny... błąd.

To często pusty żołądek
...To czasem całodzienny post
Zjeżony rozczochrany włos...
...I hieroglifów kropek... stek.

To mamy rozpaczliwy krzyk
Co na wyrzutka skargi śle...
...„Bo tylko wiersze kleić chce“...
Egzaminu ma wynik zły.

Natchnienie... to jest płacz... to łzy
To mój wyśmiany... biedny wiersz
Myśl samobójcza niby świerszcz
...Bo... „go“ „dorośli“ wydarli.

To „ścisłej“ tajemnicy blask
...Utwory me, co idą w kosz
Mój niemy bunt na taki cios
Znów madrygał fiasko nowe.

Lola Engelmayerówna (Rzeszów).

Z PRAC NASZYCH CZYTELNIKÓW

Biblja i jej znaczenie w uświadomieniu narodowem

Biblja wraz z zawartą w niej piękną nauką o obyczajności i cnocie, daje dziecku żydowskiemu świadomość, iż „być Żydem“ — nie znaczy bynajmniej — „być nikczemnym szachrajem“, lecz pełnowartościowym człowiekiem.

O wiele atoli większe znaczenie dla narodowego uświadomienia młodzieży żydowskiej — przedstawia Biblja jako zwarta księga dziejów Izraela. Historja uczy nas mianowicie, że każdy naród, który żył kiedyś w niewoli, czerpał zawsze i jedynie wiarę w przyszłość z świetnych dziejów przeszłości.

Biblja, jako najlepsze źródło bohaterskich walk i heroicznych wysiłków narodu żydowskiego, w obronie ukochanego Erec, stanowi podstawę dla narodowego uświadomienia i kształtowania duszy dorastającej generacji.

Poza tem Biblja całym szeregiem przepisów zakazów i „micwot“ odseparowuje Żydów od nie-żydowskiego otoczenia, zapobiegając tem samem zgubnej asymilacji, której ideowym przeciwstawnikiem jest właśnie należyte uświadomienie narodowe.

Biblja więc: 1) zwraca upokorzonemu i pogardzonemu Żydowi godność osobistą; 2) przypomina mu chlubną przeszłość i 3) ratuje go od niechybnej asymilacji.

Oto jak szczytną i wzniosłą rolę odgrywa Biblja w narodowem uświadomieniu dziecka żydowskiego. **Ł. J.** (Rzeszów)

---

sobie spokojnie i znów słyszy wtedy to głośne miłe „tik-tak“. Mateczka się śmieje — opowiada jej jakąś bajeczkę lub nuci piosenkę aż Haneczka znów zasypia.

Całkiem ostrożnie więc małym paluszkiem wodzi po spokojnej, nieruchomej twarzy kobiety. Jak dwa migotliwe kamyczki świecą Haneczki wyczekujące oczy.

Napróżno! Mateczka śpi dalej. A może trzeba się do niej mocno przytulić i przywołać do siebie.

Jak świergot ptaszęcy brzmi wabiący jej głosik. Nagle staje się dziecko zupełnie ciche — jakby przerażone! Mateczka jest jakoś tak obca i inna jak zwykle i nie słychać już więcej tego dźwięcznego „Tik-tak“. „Mateczko!“ krzyczy, „Mateczko!“ Ale kobieta nie porusza się i trwa ciągle w bezruchu. Głośno, nieutulenie zapłakało dziecko. Jakieś przeczucie, którego nie zdołało jeszcze pojąć — powiało przez drżącą duszę dziecięcą.

Tatuś wpada do pokoju i baba-niania. Dziecko rączkami mocno obejmuje szyję dorosłego człowieka, „Tatusiu! Tatusiu! Haneczka chce znów mieć to „Tik-tak“, jęczała trzęsąc się na całem ciele.

Wtedy ojciec zesunął dziecko na ziemię i w rozpaczliwej niemocy głośno zaszlochał. Haneczka zobaczyła poraz pierwszy, że dorośli czasem gorzko płaczą. Tłum. **H. G.**

Slijchot

Stuk, stuk. W bramę ktoś uderza. Rozlega się głos szamesa: „Wstać, wstać do modlitwy nocnej!“ Prędko się ubieram i myję, aby się nie spóźnić. Na dworze noc. Ulice są ciemne i puste. — W bocznej uliczce ukazuje się człowiek i wnet na skręcie znika. Powietrze czyste i chłodne. Zegar ratuszowy uderza cicho cztery razy, „dzwoń, dzwoń“, potem głośniej dwanaście razy a echo stłumionym głosem odpowiada, — i wnet wszystko cichnie... — Znowu wchodzę w ciemne ulice. — Dreszcz mnie przejmuje Wybiła przecież północ, dwunasta godzina, — godzina duchów. Z bojaźnią rozglądam się dokoła. Niczego nie widzę. Jestem sam na ulicy, tylko księżyc towarzyszy mi aż do bożnicy. A z bożnicy słychać melodyjny głos kantora „...aszrej jojszwej bajsecha“ Gdy wchodzę do wnętrza, silne światło uderza, moje oczy, tak, że muszę je przymknąć. Przez chwilę stoję z zamkniętemi oczyma i przysłuchuję się monotonnemu głosowi modlących się. Otrząsam się z pierwszego wrażenia. Otwieram oczy, dokoła siedzą pochylone postacie. Cichym krokiem zbliżam się do swego miejsca i siadam — Otwieram modlitewnik i swoje prośby przyłączam do — chóru modlących się. Modły wzbijają się wzwyż, przedzierają się przez chmury, idą przed tron Najwyższego. Oby modły moje były wysłuchane! **Leib L.** (Sanok)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Hermina S.: Tłumaczenie bardzo dobre — temat dla Dzienniczka się nie nadaje. Manuskrypt do odebrania w redakcji.

J. M. B. (Kraków): Jesteśmy tego samego zdania, co wy i nie możemy dość często powtarzać, jak ważną jest pielęgnacja zębów od wczesnej młodości. — Nie jest jednak koniecznem, aby na ten temat rozckliwiać się, na temat biednej i opuszczonej sieroty.

Łucja Rubinstein: Gdzie przebywasz teraz? Czy masz jakieś nowe prace przygotowane?

Hatram: Jak słusznie przewidziałaś, nie przechowaliśmy tej nowelki i dlatego nie możemy niestety, prośbie Twej zadość uczynić. Umieszczamy natomiast inną Twą pracę, obecnie aktualną. — Wiersz także jeszcze umieścimy. Unikaj zwrotów „taki jakiś“ dziwny, „tak jakoś“ ponury i t. p.

DZIAŁ ROZRYWKOWY.

LOGOGRYF

(Ut. I. M. BIRNHACK).

1	X	—	—	—	—
2	X	—	—	—	—
3	X	—	—	—	—
4	X	—	—	—	—
5	X	—	—	—	—
6	X	—	—	—	—
7	X	—	—	—	—
8	X	—	—	—	—
9	X	—	—	—	—
10	X	—	—	—	—
11	X	—	—	—	—

Znaczenie wyrazów: 1) duchowny żydowski, 2) narkotyk, 3) zwierzę leśne, 4) łagodny wietrzyk, 5) instrument muzyczny, 6) imię żeńskie, 7) ptak drapieżny, 8) metal szlachetny, 9) główna tętnica, 10) miesiąc żyd., 11) kwiecień w innym języku.

Całość: Święto żydowskie.

WIZYTÓWKI

(Ukł. SABINY H.).

Z. DANREB

I. BRETEL

M. A. TOEGER

Czem są ci panowie?

KTO NADESŁAŁ ZAGADKI.

J. Wiesner, Klara Hahn, Zuzia Melzer, Bracia Birnbach, Salo Schönberg, Mieczysław Czapnicki.

KTO ROZWIĄZAŁ ZAGADKI.

I. Agatstein i H. Bochenek, Salo Kampf, Edek W., Stefcia Wurmówna, Genia A., Bronia G., Adaś Grünberg. Resztę podamy w następnym numerze.

ROZWIĄZANIE ZAGADEK Z POPRZEDNIEGO NUMERU BRZMI:

Ślimacznica: Kochaj bliźniego jak siebie samego.

Arytmograf: Zenit, Acheron, marmur, ebonit, Neron, habit, orkan, faza.

Całość: Zamenhof.

Rozsypanka: Przez przeoczenie umieszczono rozwiązanie rozsypanki w temacie w poprzednim numerze.

RADJO

SOBOTA, 5 WRZEŚNIA

Kraków (312.8) 11'40 Przegl. prasy 11'58 Sygnał hejnał. 12'10 „Otwarcie Targów Wsch.“ (ze Lwowa) 12'45 Gramof. 13'10 Kom. meteor 14'50 Kom. gosp. 15'45 Wiadom. wojskowe. 16 Dla młodzieży: „Bohaterski czy Don- Kiszota“ (opr B. Hertz). 16'30 Koncert dla młodzieży (Mozart, Beethoven). 16'50 Dla rybaków .16'55 „Architektura świetlna“ — prof. Machniewicz. 17'15 Gramof. 17'35 Odczyt. 19 Rozmait. 19'10 „Rzeczy ciekawe“. 19'30 Gramof. 19'40 „Polit. zagran. ub. tyg.“ — dr. J. Reguła. 19'55 Kom. meteor. 20 Dziennik pras., kom. sport. 20'15 Muz lekka, Filh. warsz. 22 „Na widnokręgu“. 22'15 Dziennik pras., komun sport. etc. 22'30 Muz. Chopina — wykon. Zb. Drzewiecki. 23 Muz. tan.

Katowice (408.7) 11'40—15'10 p Kraków. 15'25 „Wydawn. perjod.“ 15'45—17'15 p. Kraków. 17'15 Dla dzieci (listy). 17'35—19 p. Kraków. 19 D. c. powieści. 19'30 „O matematycznej teorji gry szachowej — prof. Wilkosz“. 19'55—24 p. Kraków.

Lwów 380.7) 11'58—17'15 p. Katowice i Kraków. 17'15 Pieśni pol. 19 Rozmait. 19'30 „O sztuce życia“. 19'40—24 p. Kraków.

Sztutgard (360.1) 17, 19'45, 22'35 Muzyka.

Rzym. (441.2) 13'32, 17'30 Muz. 21 Opera

Wiedeń (516.4) 11'30, 16 Muz. 18 Opera.

Budapeszt (550.5) 12, 17'30, 19, 22 Muz.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Poseł Dr F. ROTENSTREICH

Jak odzyskać wycofany kapitał?

Polska nie zawsze stanowi wyjątek. Gdy na świecie panuje płynność kapitału, gdy zagraniczny kapitał szuka lokat, omija polski rynek, bo u nas, jak słusznie stwierdził niedawno b. minister Michalski, miejsce programowości w naszych poczynaniach gospodarczych zajmuje kapryśność, nastrojowość, zmienność i częste zaskakiwanie życia gospodarczego. Natomiast w czasie kryzysu zaufania nie stanowimy wyjątku, wtedy kapitały odpływają z Polski, jak z innych krajów.

Dyrektor Związku banków, p. Skonieczny twierdzi, że w czerwcu i lipcu odpłynęły z banków, należących do Związku, około 170 milj. zł. Natomiast Instytut Badania Konjunktury szacuje kwotę odpływu kapitałów z Polski na pół miljarda. Bankierzy twierdzą, że ocena Instytutu Badania Konjunktury jest przesadzona. Mamy wrażenie, że nawet Instytut Badania Konjunktury nie uwzględnił bardzo wielu objawów odpływu względnie braku dopływu kapitałów. Jeśli się zważy, że od dłuższego czasu mamy aktywny bilans handlowy, że zjedliśmy pożyczkę zapałczaną, że i transza pożyczki kolejowej nie uwidacznia się w naszych zapasach dewizowych, to bez przesady przyjąć należy, że odpływ względnie niedopływ naszych faktycznych dewiz wynosi około 100 milj. dolarów.

W kraju o tak nikłej kapitalizacji jak Polska, znaczny odpływ pieniężny musi pogłębić kryzys. Pieniądz, który odpłynął względnie nie dopłynął, bez względu na to, czy się znajduje zagranicą czy w pończochach, wywołał ciężkie skurczenie się życia gospodarczego. Weszliśmy już w nowy rok gospodarczy, a mimo to nie widać żadnego ożywienia. Nie twierdzę wcale, że gdyby pieniądze te, które wyciągnięte zostały z obiegu, wróciły, nie mielibyśmy kryzysu, przekonany jestem, że gdyby wróciły, spowodowałyby znaczną ulgę.

Na pożyczkę zagraniczną liczyć nie można. Gdyby pieniądze, które zabrano z obiegu, wróciły, mielibyśmy bezprocentową pożyczkę, użyźniającą życie. Aby uzyskać tak wysoką pożyczkę jak 100 milj. dolarów musielibyśmy rok zabiegać o nią, zastawić bardzo ważne części dochodu społecznego, zgodzić się na jakąś kontrolę zagraniczną, płacić wysokie odsetki itd. W najlepszym wypadku wynosiłoby realne oprocentowanie takiej z trudem uzyskanej pożyczki około 10 proc. rocznie tj. około 10 milj. rocznie. Warunki pożyczki, mechanizm zabezpieczenia jej nie zawsze podnosi prestiż państwa. Natomiast powrót wycofanych kapitałów do życia gospodarczego może osłabić napięcie kryzysu i przyczynić się do wzrostu zaufania zagranicy do nas.

Ale co uczynić należy, aby pieniądz wycofany wrócił? Zanim odpowiemy na to pytanie, należy wskazać na przyczyny ucieczki kapitału z kraju. Myli się ten, który głosi, że przyczyną odpływu z banków naszych było jedynie i wyłącznie załamanie się banków zagranicznych. Nie ulega kwestji, że wybuch kryzysu finansowego w Austrji i Niemczech wywarły wpływ na psychikę i naszych kapitalistów. Ale bądźmy wobec siebie samych szczerymi. U nas chroniczne wycofanie kapitałów z życia gospodarczego trwa od dwóch lat. Ziemianin, przemysłowiec i kupiec, który od lat kruszony jest nadmiernym podatkiem, który obserwuje ciągły spadek cen i mimo faktycznych, nieustających strat musi płacić wysokie i niesprawiedliwe podatki, ucieka z resztą swego kapitału, wycofuje go ze życia. bo zdaje sobie sprawę, że jeśli nie wycofa na czas ostatnich swoich groszy, to urzędy podatkowe zabiorą tę minimalną resztkę, albo na poczet zaległych podatków albo jako zaliczkę na przyszłe podatki.

Znaczna część kapitału wycofana została ze życia w obawie przed fiskusem, który jak Chronos zjada własne dzieci. Znamy wypadki, że „jakiś naiwny kapitalista" dał jakiemuś właścicielowi kamienicy pożyczkę hipoteczną, bo nie chciał trzymać swego kapitału w pończochach. Zawiadomiony urząd podatkowy zażądał od kapitalisty, aby wykazał, skąd wziął gotówkę. Wszelkie dowody, że pożyczka hipoteczna pochodzi ze zwiniętego interesu względnie sprzedanego domu nie wystarczyły. Inspektor podatkowy orzeka, że ten kapitał hipoteczny pochodzi ze zatajonego dochodu i wymierza temu, który dał pożyczkę hipoteczną, podatek dochodowy za lata ubiegłe, nakładając nań jeszcze karę tak, że hipoteka nie pokrywa nałożonego podatku.

Takie postępowanie urzędów podatkowych zmusza dysponujących jakimiś kapitałami do chowania pieniędzy i do unieruchomiania ich. Gdyby miano u nas zrozumienie dla potrzeby wydobywania kapitałów z komod i pończoch, ogłoszonoby amnestję podatkową i pewna część ukrytych kapitałów zostałaby uruchomiona.

Ale sama amnestja nie wystarczy, gdy się chce upłynnić ukryty i wycofany kapitał. Drobny przemysłowiec, mały, średni i większy kupiec nie uruchomi swego interesu z obawy przed egzekutorem i urzędnikiem podatkowym. Gdy się chce zachęcić kapitał, aby wrócił do aktywnego życia, musi się znaczną część zaległych podatków odpisać. Gdy ceny towarów znacznie spadły, co spowodowało wielkie straty, musi to znaleźć wyraz w podatkach, gdy towar dawany na kredyt przynosi stratę, musi się również zredukować wymiary podatkowe od tych transakcyj. Trzeba mieć odwagę i odpisać znaczną część zaległych podatków Twierdzimy, że nikt nie jest w stanie zapłacić wszystkie podatki, które jest winien. Nie ze złej woli zalegają obywatele z podatkami. Znaczna część podatników musiałaby się pozbawić wszelkiej gotówki i całych zapasów towarowych i nie wyrównałaby jeszcze wszystkich zaległych podatków.

Odpowie się może, że zanulowanie pewnej części zaległych podatków byłoby demoralizacją podatników. Tak nie jest. Demoralizacją byłoby wtedy, gdyby podatnicy byli w stanie bez naruszenia swej egzystencji zapłacić te podatki. Ale w chwili, gdy wyrównanie zaległych podatków jest dla bardzo wielu ruiną, to jest obowiązkiem ministerstwa skarbu kierować się logiką faktów, a nie teorji.

Kapitaliści, którzy uciekli ze swoim kapitałem i wycofali ze życia gospodarczego, tracą wiele, bo kapitał ich nie przynosi im żadnego zysku, ale napewno tracą mniej z powodu braku odsetek niż gdyby musieli opłacać wszystkie podatki. Jak długo nasz system podatkowy urąga naczelnej zasadzie opodatkowania, tak długo kapitał nie wróci do życia gospodarczego. Życie gospodarcze zamiera z powodu braku kapitału. Pewien kapitał własny jest, ale się wycofał i ukrył, bo podatki go zjadają. Mógł rząd zgodzić się na doradcę finansowego, na przywilej zryczałtowania podatków dla monopolu zapałczanego, mogliśmy się zgodzić na arbitraż sądu międzynarodowego, a nie polskiego w razie sporu między rządem polskim a monopolem zapałczanym, mogliśmy zostawić cła, to można zrobić małą i zdrową koncesję własnemu kapitałowi i przez życiową i sprawiedliwą reformę podatkową i przez uszanowanie prawa nietylko wstrzymać kurczenie się życia gospodarczego ale je uruchomić i użyźnić.

Własny kapitał uciekł z powodu błędów tych, którzy nie rozumieją ducha faktów. Ukrył się znaczny kapitał, bo odpowiedzialne czynniki trwają przy błędnych i fałszywych zarządzeniach i urządzeniach gospodarczych i społecznych i nie rozumieją, że siła faktów posiada większą wymowę niż wszystkie ramy ustawowe.

—oŞo—

Jakie ulgi podatkowe mają stosować Urzędy, a jakie — Izby Skarbowe?

Rozporządzeniem Min. Skarbu z 13. 8. 1931, ogłoszonem w dzienniku ustaw Nr. 7, pozycja 613 br., rozszerzono znacznie kompetencje władz skarbowych I i II instancji w dziedzinie ulg podatkowych. W myśl § 54 powołanego rozporządzenia należy do urzędów skarbowych:

a) zezwalania na ratalną spłatę wszelkich zaległości w podatkach bezpośrednich (z wyjątkiem zaliczek miesięcznych i kwartalnych na podatek przemysłowy oraz przedpłat za podatek dochodowy) na okres czasu nieprzekraczający 12 miesięcy do kwoty 20,000 zł. dla poszczególnych płatników w ciągu roku budżetowego, nie licząc dodatków samorządowych, kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych;

b) odraczanie spłaty wymienionych pod a) zaległości na przeciąg 2 miesięcy do kwoty 5000 zł. dla poszczególnych płatników w ciągu roku budżetowego;

c) obniżanie kar za zwłokę, licząc od ustawowego terminu płatności, do wysokości określonej w art. 3 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. o pobieraniu od zaległości w podatkach bezpośrednich oraz w należytościach stemplowych kar za zwłokę, odsetek za odroczenie, tudzież kosztów egzekucyjnych (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 721), co do zaległości rozkładanych na raty względnie odraczalnych.

W myśl § 27 tego rozporządzenia należy do Izb skarbowych załatwienie spraw:

a) umorzeń zaległości z tytułu podatku przemysłowego do kwoty 5,000 zł. dla poszczególnych płatników w ciągu roku, nie wyłączając zaległości z tytułu kar pieniężnych na mocy art. 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103 i 104 ustawy o państwowym podatku przemysłowym;

b) umorzeń niepobranych względnie niedobranych kwot podatku dochodowego oraz grzywien pieniężnych z art. 91, 92, 93 i 94 ustawy o państwowym podatku dochodowym, płatnych w latach poprzedzających rok podatkowy, do wysokości 2,000 zł. dla poszczególnych płatników w ciągu roku;

c) umorzeń zaległości z tytułu państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich do kwoty zł. 500;

d) umorzeń zaległości z tytułu zasadniczego podatku wojskowego za ubiegłe lata;

e) zezwoleń na ratalną spłatę wszelkich zaległości podatkowych (z wyjątkiem zaliczek miesięcznych kwartalnych na podatek przemysłowy oraz przedpłat na podatek dochodowy) do kwoty złotych 20,000 bez ograniczenia czasu, do kwoty 50,000 zł na okres czasu nieprzekraczający 24-ch miesięcy, do kwoty 100,000 zł. na okres czasu nieprzekraczający 12 miesięcy — dla poszczególnych płatników w ciągu roku budżetowego, nie licząc dodatków samorządowych, kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych;

f) odroczeń na przeciąg do 3 miesięcy spłaty wymienionych pod e) zaległości podatkowych, o ile nie przekraczają one kwoty 100,000 zł.;

g) odroczeń oraz zezwoleń na ratalną spłatę bieżących zaliczek i kwartalnych na podatek przemysłowy oraz przedpłat na podatek dochodowy, do kwoty 100,000 złotych na okres nieprzekraczający 2 miesięcy;

h) obniżania kar za zwłokę, licząc od ustawowego terminu płatności, do wysokości określonej w art. 3 ustawy z dnia 31. lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 721), co do zaległości, rozkładanych na raty względnie odraczanych.

Podatki we wrześniu

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu wrześniu br. płatne są następujące podatki:

1) do 15-go września br. — państwowy podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w miesiącu sierpniu br. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przedsiębiorstwa przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2) do 7-go września br. — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, potrącony w miesiącu sierpniu br.

Nadto płatne są we wrześniu br. zaległości odroczone na raty z terminem płatności we wrześniu br., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Manifest Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej

Jak już donieśliśmy, Egzekutywa Sjonistyczna wydała manifest, który poniżej w dosłownym przekładzie przytaczamy:

Sjoniści!

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej uważa za swój obowiązek przy objęciu nałożonych na nią przez XVII Kongres obowiązków i odpowiedzialności przedstawić ogółowi sjonistycznemu główne linje wytyczne planu pracy i wezwać wszystkich sjonistów do czynnej, radosnej współpracy.

Działalność polityczna Agencji Żydowskiej posiada nadal górujące znaczenie dla naszego ruchu. Władza mandatowa przygotowywuje się do czynnego współudziału w gospodarczym rozwoju Palestyny a pierwszą troską Egzekutywy musi być czuwanie nad prawami narodu żydowskiego, ustalonemi i gwarantowanemi w deklaracji Balfoura i w mandacie. Nasza ufność w sprawiedliwość i rzetelność władzy mandatowej oraz w świętość zobowiązań międzynarodowych nie została naruszona przez ciosy i rozczarowania ubiegłych dwóch lat. Pretensja narodu żydowskiego do wolnej od sztucznych ograniczeń imigracji, do możliwości nabywania ziemi, do swobodnego gospodarczego, politycznego i kulturalnego rozwoju swego życia w Palestynie będzie stanowiła podstawę rokowań z przedstawicielami Wielkiej Brytanji.

Uprzedzenie i nieporozumienia zaciemniają jeszcze nasze **stosunki z ludnością arabską** Palestyny. Oświadczenie nowej Egzekutywy, przedstawione Kongresowi na jego ostatniem posiedzeniu, dało wyraz niezmienionemu życzeniu żydostwa

> podjęcia aktywnych zamierzeń na polu ekonomicznem, społecznem i politycznem i doprowadzenia do przyjaznych stosunków oraz zbliżenia między Żydami i Arabami w Palestynie, wychodząc z założenia, że bez względu na siłę liczebną żaden z dwóch narodów nie będzie panującym ani żaden opanowanym

Egzekutywa zwróci szczególną troskę w kierunku rozwiązania tego problemu i będzie cierpliwie oraz niezmordowanie pracować, by usunąć z drogi podejrzenie i nieufność, aby Żydzi i Arabowie nauczyli się wzajemnie się szanować i we wspólnym interesie pracowali w harmonji nad rozwojem kraju.

Żydowska siedziba narodowa może być utworzona tylko na podstawie **produktywnej pracy w rolnictwie, przemyśle i handlu.** Ideał „pracy" był i pozostaje sprężyną naszego dzieła i źródłem entuzjazmu wszystkich Żydów w najdalszym zakątku rozprószenia. Chaluc, udający się do Palestyny, pracujący na roli lub w warsztacie i Żyd który poza Palestyną pomaga do stworzenia finansowych środków dla naszego dzieła narodowego muszą stać ramię przy ramieniu we wzajemnem zaufaniu, by nasze starania uwieńczone były pełnym sukcesem. Odważne stanowisko jiszuwu palestyńskiego w obliczu nieszczęścia i niebezpieczeństwa musi wszystkim Żydom stanąć przed oczyma jako świecący przykład sjonistycznego spełnienia obowiązków, a my musimy przeciwstawić się politycznym trudnościom i finansowym przeszkodom z godnością i z dyscypliną narodu. Musimy ze zdwojoną i z potrojoną energją przezwyciężać trudności, których przyczyny nie zawsze dostępne są naszym wpływom.

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej kieruje do każdego poszczególnego sjonisty wezwanie, by poświęcił się z pełnym zapałem **pracy dla Keren Hajesod i Keren Kajemet** i przyczynił się do tego, by nabywanie gruntów palestyńskich i ich użyźnianie dla ciągłego wzrostu żydowskiej siedziby narodowej na wsi i w mieście nie doznało przerwy. Egzekutywa zwraca się z apelem do każdego poszczególnego Żyda, by przyłączył się do szeregu naszych współpracowników, by pomógł, i hojnie i chętnie składał swój podatek kiedy nasze fundusze zaapelują do ofiarności. Przedewszystkiem atoli żąda Egzekutywa od tych, którzy noszą honorowy tytuł sjonistów, by świecili przykładem radosnej ofiarności i wskazywali innym drogę, opodatkowywując się swoim datkiem na nasze dzieło narodowe aż do ostatnich granic możliwości.

Kolonizacja rolnicza na zasadzie narodowych składek musi być rozbudowana i skonsolidowana. Kolonizacja stanu średniego oparta na inicjatywie prywatnej ale popierana przez nasze centralne instytucje musi być systematycznie rozwijana. Egzekutywa w tych dwóch kierunkach uczyni wszystko, co jest w jej mocy, ufna we współpracę wszystkich sfer ludowych i grup.

Staraniem Egzekutywy będzie **w dziedzinie organizacyjnej** dać wyraz nowej inicjatywie i zdecydowania. Organizacja Sjonistyczna musi być **rozszerzona**, jej duchowy charakter musi być wykrystalizowany i pogłębiony, by Organizacja przedstawiała nietylko aparat mechaniczny, lecz wielki braterski związek żydostwa wypełniony wspólną narodową gotowością do działania. Egzekutwa będzie usiłowała rozbudować **propagandę sjonistyczną** w szczególności wśród młodzieży na szerokich podstawach narodowo-żydowskich poglądów w ich zastosowaniu do żydowskiego problemu w teraźniejszości i w nadziei żydostwa na przyszłość. W Palestynie i golusie będą czynione wysiłki w kierunku popierania używania języka hebrajskiego i studjum jego duchowych skarbów. —

Jewish Agency, w swej w Zurychu 1929 rozszerzonej formie, musi być wykuta w silne narzędzie konstruktywnej pracy odbudowawczej Jeśli nie osiągnięto tego w ostatnich dwóch latach, to odpowiedzialność ponoszą za to nieprzychylne, zewnętrzne okoliczności i strata kierowniczych osobistości wskutek tragicznych wypadków śmierci. Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej będzie z naszymi partnerami rozszerzonej Agencji współpracować w każdy możliwy sposób, aby uzyskać od żydostwa światowego w stale wzrastającej mierze pomoc dla odbudowy siedziby narodowej.

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej świadoma jest wielkiej odpowiedzialności, jaką wzięła na siebie, i zna trudności zadań, przed któremi stoi. Egzekutywa obejmuje urzędowanie po długim okresie historycznego rozwoju rozpoczynającego się wizją Herzla a kończącego się politycznym genjuszem i praktyczną siłą twórczą Chaima Weizmanna. W przekonaniu, że żydostwo posiada wolę i siłę dokończenia swego dzieła w Palestynie, prosi Egzekutywa o pomoc i współpracę.

Londyn, wrzesień 1931.
Jerozolima, Elul, 5691.

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej
Nachum Sokołów, Prezydent Org. Sjonistycz.
Dr. Chaim Arlosoroff, Dr. S. Brodetzki,
H. Farbstein, Berl Locker, Emanuel Neumann

—oSo—

Egzekutywa Sjonistyczna żąda 1400 certyfikatów

Z Jerozolimy donoszą, że Egzekutywa Sjonistyczna zażądała obecnie od rządu palestyńskiego **1.400 certyfikatów dla imigrujących do Palestyny w ciągu półrocza od października br. do marca 1932. Sprawa ta ma być już rozpatrywana przez nowego Wysokiego Komisarza.** Decyzja w sprawie certyfikatów ujawni po części tendencje zmian dokonanych ostatnio w administracji palestyńskiej.

W ostatnich dniach wyjechało z Warszawy do Palestyny 70-ciu Żydów, w tem większa część zamożniejszych osób, które postanowiły osiedlić się na stałe w Palestynie.

NA MARGINESIE.

Krótka odprawa p. Nowaczyńskiemu

Do polemiki naszej z prof. Rybarskim i „żydoznawcą" Nowaczyńskim na temat stosunku żydostwa polskiego do sanacji, musimy — niestety — ponownie powrócić, ponieważ w onegdajszym numerze „Gazety Warszawskiej" rozprawia się z nami Nowaczyński „na całego". Znowu więc twierdzi, że „głównym filarem" sanacji jest żydostwo polskie, że „główną awangardą bojową i główną rezerwą dyktatury w Polsce jest żydowska prasa". Dalej jest mowa o „pięcioletniej symbiozie i współpracy polskiego żydostwa z dzisiejszym reżimem" Wkońcu lapidarne „stwierdzenie": „Żydzi zaangażowali się w sanację na całego i wszystkie kapitały polityczne polokowali w sanacyjnych papierach". Reszta sążnistego artykułu, to już tylko zgniłe i odegrzane dowcipy, lepsze albo gorsze kalambury, sztubackie grymasy i koziołki, no i rozumie się — cytaty.

Otóż — a propos cytatów musi p. Nowaczyński być już tak łaskaw — jeśli chce, ażeby jego polemika miała jakąkolwiek wartość i traktowana była jako tako poważnie — i zaserwować nam cytaty z uchwał Koła Żydowskiego lub z przemówień jego członków na trybunie sejmowej. Wszystkie inne cytaty — pomijając już fakt, że Nowaczyński dobiera je tendencyjnie, to znaczy: w szerszem tego słowa znaczeniu fałszuje — mogą przedstawiać wartość antysemickiego materjału prasowego dla gazet endeckich, pozatem atoli są one bez żadnej wartości dla osądzenia problemu stosunku żydostwa do sanacji. Jak długo p. Nowaczyński i jemu podobni w dyskusji operować będą innym materjałem, jak tym, który wychodzi ze strony oficjalnej reprezentacji żydostwa polskiego, tj ze strony Koła Żydowskiego, tak długo będziemy ich zbywać milczeniem albo też traktować tak, jak ich traktujemy dotąd — jako zwyczajnych antysemickich ujadaczy i oszczerców.

Stosunek Koła Żydowskiego do rządów obecnych jest księgą dla każdego otwartą. Kto, mówiąc o stosunku Żydów do rządu, powołuje się na wszystko inne tylko nie na tę otwartą księgę — jest właśnie takim ujadaczem i oszczercą, którego poważnie się nie bierze. Rozumiano p. Nowaczyński?

(b)

Nowe rozporządzenia

Dziennik Ustaw z 3 bm. zawiera:

Rozporządzenie Ministra:

Poz. 620 — Skarbu z dnia 2 lipca 1931 r., wydane w porozumieniu z Ministrami: Komunikacji, Spraw Wewnętrznych i Spraw Wojskowych o postępowaniu celnem w związku z żeglugą powietrzną przez granicę celną Rzeczypospolitej Polskiej.

Obwieszczenie Ministra:

Poz. 621 — Skarbu z dnia 12 sierpnia 1931 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu przepisów o należnościach za podróże służbowe, delegacje (od komenderowania) i przeniesienia funkcjonarjuszów państwowych, sędziów i prokuratorów oraz wojskowych zagranicą.

ZE SPORTU

Witajcie, Sportowcy Żydowscy!

Zebranych dziś w Krakowie dla rozgrywki o puhar ufundowany przez wydawnictwo „Nowego Dziennika“, reprezentantów i reprezentantki sportu żydowskiego z całej Polski witamy z całą serdecznością!

Nie jesteśmy zwolennikami sportu „politycznego“ lub „partyjnego“. Narodowy charakter sportu żydowskiego daleki jest jednak od wszelkiej polityki lub partyjnictwa w ujemnem tych słów znaczeniu. Sport żydowski jest natomiast jednym z najpiękniejszych i najdosadniejszych zarazem objawów żydowskiego **renesansu**, żydowskiego ruchu **odrodzeniowego**. W chwili, gdy na horyzoncie żydostwa zabłysła jutrznia Odrodzenia stało się jasnem, iż proces odrodzeniowy jest procesem ściśle psychofizycznym — że odrodzeniu ducha musi współrzędnie towarzyszyć odrodzenie ciała.

Dzisiaj hasło i postulat wychowania fizycznego i tężyzny fizycznej stanowi integralną część wychowania narodowo-żydowskiego, jakoteż wszelkiej ideowej pracy narodowo-żydowskiej i sjonistycznej. Żydowskie kadry sportowe na całym świecie we wszystkich większych i mniejszych ośrodkach życia żydowskiego, są prawdziwą naszą dumą i radosnym symbolem żydowskiej woli do życia.

Witamy Was, Sportowcy Żydowscy! Życzymy Wam pięknego przebiegu rozgrywek o puhar „Nowego Dziennika“. Hedad!

W. B.

Definitywne zamknięcie zgłoszeń nastąpiło w dniu wczorajszym. Jak się okazuje, zgłosiły się do zawodów następujące kluby: ŻTSG. Dror — Lwów, ŻKS. Hasmonea — Lwów, ŻKS. Makkabi — Królewska Huta, ŻKS Makkabi — Warszawa, ŻKS. Makkabi — Bielsko, ŻTGS. Samson — Tarnów, Żyd. Tow. Gimn. Sport. — Tomaszów Mazowiecki, Żyd. Akad. Klub Sport. — Wilno, Żyd. Tow. Gimn. Sport. — Wilno, Żyd. Akad. Stow. Sport. — Warszawa, Żyd. Klub Sport. Makkabi — Kraków. Ogółem zostało zgłoszonych około 200 zawodniczek i zawodników. Cyfra, jak widać, rekordowa i rzadko osiągalna na imprezach lekkoatletycznych.

Wszystkie kluby pozakrakowskie przyjechały już w ciągu dnia wczorajszego. Na starcie zobaczymy najwybitniejszych zawodników i zawodniczki żydowskie z całej Polski Zawody rozpoczną się **na boisku Makkabi dzisiaj o godz. 3 pop.** W programie dzisiejszych zawodów jest cały szereg emocjonujących konkurencyj, **jak biegi panów na 100 m, 400 m, 800 m, 3.000 m, skok w wyż i rzut kulą panów, biegi pań na 60 m, 100 m, 200 m, skok w wyż, rzut oszczepem.**

Jak ze zgłoszeń wnioskować można, walka o puhar „Nowego Dziennika“, która ograniczała się zwykle do meczu Makkabi Warszawa—Makkabi Kraków tym razem wkroczy na zupełnie inne tory, gdyż w rzędzie poważnych konkurentów staje cały szereg klubów, mających duże szanse. Liczne ekspedycje klubów lwowskich, warszawskich, Górnego Śląska, Tarnowa, Tomaszowa, Wilna, mogą tutaj sprawić niejedną niespodziankę. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że dzisiejsze zawody będą niebywale zajmujące i stać będą na wysokim poziomie.

—o§o—

TURNIEJ PIŁKI WODNEJ O MISTRZOSTWO POLSKI

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Krakowie turniej piłki wodnej o mistrzostwo Polski W zawodach wezmą udział AZS — Warszawa, Unia — Poznań, Cracovia i Makkabi, zeszłoroczny mistrz Polski. Sensacją turnieju będzie udział drużyny AZS-u, która wystąpi w kompletnym składzie z Bocheńskim, Kratochwilą i Matysiakiem. Po raz pierwszy gra w Krakowie drużyna Unji, gdzie występują Richter i Antoniewicz. Makkabi występuje w pełnym składzie z Rittermanem, Soldingerem i Schönfeldem. Cracovia z Kotem i Trytką. Początek zawodów w Parku Krakowskim dzisiaj o 4 pop. jutro o 10 przedp. i 2'30 pop.

Sala Haberówna Moniek Scheinman
Kraków
zaręczeni we wrześniu 1931
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 352g

Z okazji 70-lecia urodzin i 40-letniej pracy na niwie sjonistycznej składamy naszemu drogiemu Towarzyszowi — Drowi Adolfowi Rieserowi — w Chrzanowie, najserdeczniejsze życzenia długich lat i dalszej owocnej pracy.
Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej
680x dla Zachodniej Małopolski i Śląska.

Czcigodnym solenizantom WPaństwu Jakóbowi i Eugenji Aftergutom w Kalwarji serdecznie gratuluje z okazji Ich złotych godów
za Zbór Izraelicki w Kalwarji:
663x CHAIM RIEGLER.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Jubileusz tow. Dra Adolfa Riesera

W dniu dzisiejszym obchodzi organizacja sjonistyczna w Chrzanowie uroczystość 70-lecia swego ukochanego przywódcy i prezesa, pionjera ideologji sjonistycznej w Małopolsce, opiekuna naszych sierót dra Adolfa Riesera.

Urodzony w roku 1861 w Krakowie, kończy tam studja i osiedla się jako jeszcze bardzo młody lekarz w Chrzanowie, gdzie natychmiast bierze czynny udział w żydowskiem życiu publicznem.

Już w roku 1895, a więc na dwa lata przed I-szym kongresem sjonistycznym organizuje stowarzyszenie „Sjon" w Chrzanowie na zasadach chowewe- sjonizmu. W roku 1897 urządza razem z blp. Leopoldem Cyferem i synem jego drem Samuelem Cyferem, naówczas jeszcze młodym akademikiem. wielkie zgromadzenie w synagodze z udziałem p. Lobla Taubesa, rezultatem którego było zorganizowanie istniejącego i rozwijającego się po dziś dzień pod kierownictwem naszego drogiego Jubilata stowarzyszenia „Bnej Sjon" Od tego czasu dr. Rieser stoi zawsze na czele organizacji sjonistycznej w Chrzanowie, oddany jej całą duszą. Ostatnio dr. Rieser jest honorowym prezesem lokalnej organizacji. Jest On zawsze duszą i motorem życia żydowskiego w Chrzanowie. Jego ofiarna praca, pełna poświęceń, łączy się z wrodzoną skromnością, to jedna z cech Jego charakteru.

Bierze również dr. Rieser udział w ogólnem życiu publicznem, jest jednym z założycieli i prezesem stowarzyszenia „Anszej Chajil". Wspólnie z żoną Swoją p. drową Reginą Rieserową zakłada piękną instytucję „Opieki nad sierotami". Instytucja, która winna być utrzymywana przez gminę żydowską, jest wyłączną troską tych dwojga idealistycznie myślących ludzi. Pracują więc we dwoje, przez mało kogo wspomagani i opiekują się z rodzicielską troskliwością najbiedniejszemi wśród biednych, żydowskiemi dziećmi, sierotami żydowskiemi. Jako długoletni radca gminy dr Rieser wielkie oddawał usługi miastu wogóle i interesom żydowskim. W kahale zasiada od roku 1929 z ramienia listy sjonistycznej. Jest lubiany i poważany przez wszystkich w mieście. Poważają Go i czczą nawet Jego przeciwnicy.

Dzisiaj, w dniu Jego jubileuszu, śle Komitet Lokalny Organizacji Sjońskiej w Chrzanowie wraz z organizacją Bnej Sjon, Hatechija, Hanoar Haiwri, komisją lokalną dla Keren Kajemet i Keren Hajesod, Ezra chalucowa i Tarbut, gorące życzenia swemu drogiemu Prezesowi.

Niechaj nam wolno będzie wyrazić najgorętsze i najgłębsze życzenia, aby drogiemu naszemu Prezesowi danem było ulubioną Jego pracę na posterunku służby publicznej kontynuować po najdłuższe lata!

List z Rzeszowa

Echa rozwiązania Kasy Chorych. — Kolonja wakacyjna. — Echa zamordowania posła Hołówki. — Goście węgierscy w Rzeszowie.

Po rozwiązaniu tutejszej powiatowej Kasy Chorych komisarz rządowy wypowiedział wszystkim funkcjonarjuszom Kasy posady, a to celem zawarcia nowych umów służbowych ewentualnie pod innemi warunkami pracy i płacy. Przed rozwiązaniem Kasy polecił Okręgowy Zarząd Ubezpieczeń we Lwowie zarządowi Kasy zawarcie z funkcjonarjuszami nowych umów względnie wypowiedzenie posad, czego jednak zarząd nie uczynił, nie chcąc sobie zrazić urzędników takiem — zdaniem zarządu — niepotrzebnem zarządzeniem. Uczynił to komisarz rządowy, który przy zawieraniu nowych umów uwzględni niewątpliwie nowy podział terytorjalny działalności Kas Chorych wkrótce nastąpić mający, przy którym okręg terytorjalny tutejszej Kasy znacznie wzrośnie W związku z rozwiązaniem Kasy Chorych zaznaczyć należy, że tutejszy tygodnik sanacyjny „Gazeta Rzeszowska" ani słowem nie wspomniał o rozwiązaniu Kasy Chorych, choć o wszystkich wydarzeniach lokalnych zawsze donosi. Milczenie zagadkowe i wiele znaczące...

Jak w ubiegłym, tak i w bieżącym roku wydział tutejszego Towarzystwa Opieki nad żyd. sierotami urządził kolonję wakacyjną w Zabajce koło Głogowa dla sierót zakładowych i pozazakładowych, z której korzystały i biedne dzieci szkolne utrzymane z funduszów komitetów rodzicielskich przy tutejszych szkołach i org. „Wizo". Dzieci pod opieką kierowniczki zakładu panny Krug i panny Gritz (kierującej ćwiczeniami i zabawami) spędziły czas bardzo przyjemnie i pożytecznie dla zdrowia, a onegdaj powróciły do Rzeszowa wypoczęte i zdrowe. Dziećmi opiekowali się ponadto pp. apt. Brandlerowie z Głogowa i wiceprzewodnicząca wydziału p. Kohanowa, która w każdą niedzielę wyjeżdżała na kolonję celem zaznajomienia się z stosunkami na miejscu.

Morderstwo dokonane na osobie śp. posła Tadeusza Hołówki odbiło się żywem echem w naszem mieście. Nazajutrz po mordzie, w niedzielę zebrał się spontanicznie przed budynkiem starostwa tłum kilkuset ludzi, do których przemówił burmistrz Dr. Krogulski. Po złożeniu na ręce starosty Dra Friedricha rezolucji uchwalonej na wiecu, zebrani rozeszli się.

Onegdaj przebywali krótko w Rzeszowie b. legjoniści węgierscy będąc ze zjazdu legjonistów w przejeździe do swego kraju. Na dworcu przywitała ich liczna publiczność i wojskowość z burmistrzem na czele. Goście węgierscy zwiedzili miasto i państwową szkołę mleczarską w Staromieściu. Rad.

—ogo—

POMNIK ŚP. PREZYDENTA NARUTOWICZA W CZĘSTOCHOWIE

Dnia 20 bm. odbędzie się w Częstochowie uroczystość poświęcenia i odsłonięcia pomnika pierwszego Prezydenta Rzplitej, śp. Gabrjela Narutowicza i poświęcenie sztandarów związków b. legjonistów i peowiaków. Nad uroczystościami objęli protektorat Pan Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki i Marszałek Józef Piłsudski. W przededniu uroczystości, w sobotę dnia 19 bm. o godz. 20-tej odbędzie się w sali Rady miejskiej uroczyste posiedzenie głównego zarządu Związku legjonistów z prezesem Sławkiem na czele, zaś 20-go w sali nowego teatru uroczysta akademja, na której przemawiać będą p. premjer Prystor i wiceminister Starzyński.

KOSZTY UTRZYMANIA W SIERPNIU

Onegdaj miało się odbyć w Głównym urzędzie statystycznym w Warszawie posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania w sierpniu w porównaniu z lipcem. Posiedzenie to nie odbyło się wobec braku quorum. Termin następnego posiedzenia komisji wyznaczono na poniedziałek 7 bm. W dniu tym posiedzenie dojdzie do skutku, gdyż w drugim terminie na mocy nowego rozporządzenia wystarczy obecność czterech przedstawicieli rządu. Podług obliczeń Głównego urzędu statystycznego, koszty utrzymania w porównaniu z lipcem zmniejszyły się o 0,9 proc.

ZNOWU KATASTROFA SAMOLOTOWA

Onegdaj wieczorem wydarzyła się pod Chodorowem katastrofa lotnicza, w czasie której odnieśli ciężkie rany mjr. Paleolog, zastępca dowódcy 6 p. lotniczego we Lwowie oraz mjr. Chaberek, dowódca dywizjonu szkolnego tegoż pułku. Katastrofa wydarzyła się w czasie ćwiczeń lotniczych. Mjr. Paleolog i mjr. Chaberek przybyli samolotem na inspekcję. Po ukończeniu inspekcji wystartowali do powrotnego lotu w kierunku Lwowa. Wkrótce po starcie samolot uległ katastrofie. Rannych lotników odwieziono na dworzec i pospiesznym pociągiem przewieziono do Lwowa. Mjr. Chaberek doznał lżejszych obrażeń, natomiast stan mjr Paleologa jest ciężki

TRAGEDJA ZBANKRUTOWANEGO POŚREDNIKA

Na cmentarzu żydowskim w Warszawie popełnił zamach samobójczy na grobie córki 43-letni Dawid Gromb, zam. Nalewki 37. Samobójca wypił większą dozę kwasu karbolowego i esencji octowej. Lekarz pogotowia stwierdził stan ciężki i przewiózł desperata do szpitala. Gromb był pośrednikiem branży skórzanej. Przed pewnym czasem kilku kupców oskarżyło Gromba o oszustwo na sumę 100 000 złotych, gdyż weksle dane jako pokrycie zostały zaprotestowane. Gromb usiłował zbiec, ale na dworcu Gdańskim został aresztowany, poczem przesiedział w więzieniu 5 miesięcy.

Aresztowanie ojca spowodowało pogorszenie się stanu zdrowia jego 18-letniej córki, która po krótkim czasie popadła w melancholję i zmarła. O tym tragicznym ciosie Gromb dowiedział się po opuszczeniu murów więziennych W międzyczasie żona sprzedała czteropokojowe mieszkanie, gdyż nie miała z czego utrzymywać się.

Tragiczny splot wypadków spowodował samobójstwo zupełnie zrujnowanego pośrednika żydowskiego. Denat zajmował ostatnio wraz z rodziną jeden pokój jako sublokator.

NAPAD TŁUMU NA KARETKĘ WIĘZIENNĄ

W sądzie grodzkim w Łodzi miała się odbyć rozprawa przeciwko trzem opryszkom, którzy przed kilku miesiącami usiłowali dokonać napadu rabunkowego na listonosza Michalskiego. W chwili, kiedy karetka więzienna zajechała z oskarżonymi przed gmach sądu, rzuciło się na nią około 50 osób, rekrutujących się z mętów podmiejskich i usiłowało odbić opryszków. Musiano wezwać silny oddział policji konnej, który stoczył formalną walkę z napastnikami, przyczem 11 osób zostało rannych.

WALKA STRAŻY OGNIOWEJ Z PODPALACZAMI

We wsi Wieluńce pod Lidą wybuchł onegdaj pożar w zabudowaniach tamtejszego sołtysa. Przybyła straż pożarna natrafiła na opór mieszkańców wsi, którzy nie chcieli strażaków dopuścić do gaszenia pożaru. Zawezwana policja położyła kres zajściu, aresztując sprawców oporu. Okazało się, że pożar powstał z podpalenia i że podpalaczem był sołtys, który w porozumieniu z sąsiadami chciał zniszczyć budynki, w celu uzyskania premji asekuracyjnej.

BYŁY WACHMISTRZ ŻEROWAŁ NA NAIWNOŚCI LUDZKIEJ

Wacław Stępień, b. wachmistrz Legjonów, zwolniony z wojska z powodu pijaństwa, zabrał się do niezwykłego procederu. Zawsze pijany, ubierał się w swój dawny mundur wachmistrza i obwiesiwszy się żółtemi sznurami udawał się na żer do dzielnicy żydowskiej Warszawy. Tam, udając żandarma, zaczepiał przechodzących młodzieńców żydowskich i poprosiwszy ich do bramy, żądał okazania papierów, regulujących ich stosunek do wojskowości, a w razie przeciwnym groził zabraniem na Komendę Miasta. Przerażeni chłopcy, mając nawet wszystkie dokumenty w porządku, chętnie zgadzali się na propozycję „żandarma" zapłacenia kilku złotych, dla uniknięcia konieczności legitymowania się na Komendzie Miasta. Oszukańcze te praktyki przynosiły b. wachmistrzowi wcale pokaźny i stały dochód. Wreszcie po paru miesiącach natrafił Stępień na odważniejszego „pacjenta", który zażądał od b. wachmistrza przedstawienia sobie legitymacji, a ociągającego się, zaprowadził na policję.

Tu wyszło na jaw oszustwo Stępnia, w wyniku czego zasiadł on na ławie oskarżonych pod zarzutem bezprawnego noszenia munduru i wyłudzania pieniędzy. Stępień tłomaczył się, że postępowanie jego — były to tylko żarty. Sąd wymierzył mu karę 6 miesięcy więzienia, zaliczając areszt prewencyjny. Wobec tego, że areszt ten trwał 6 miesięcy, Stępień odzyskał wolność.

Masowy morderca w St. Zjedn.

Prasa amerykańska szeroko rozpisuje się o niedawno odkrytej aferze kryminalnej, której bohaterem jest masowy morderca kobiet Harry Powers, Alias Cornelius Pierson z Clarksburgu. Mówią, że aresztowany, który się przyznał do zbrodni, ma na swem sumieniu 20 do 30-stu mordów; siedem mordów mu już wykazano, gdyż wydobyto zwłoki Asty Eicher i trojga jej dzieci oraz zwłoki jeszcze trzech kobiet, których tożsamości nie ustalono. Do siódmego zaś mordu Powers sam się przyznał, podając nawet nazwisko zamordowanej, którą była Dorota Lemke. Zwłoki znaleziono w garażu własnoręcznie przez niego zbudowanym, a umieszczonym w jego domu. Obok garażu znajdowało się biuro, do którego zławiał swe ofiary, zamykając je tamże.

Znaleziono w tem biurze rozmaite ogłoszenia matrymonialne oraz listę adresów „narzeczonych" wreszcie formularze listów miłosnych ułożonych w dziesięć kategoryj, zależnie od stopnia namiętności, którą Powers udawał, i od majątku kobiet, które miały być jego ofiarami. Na podstawie tych poszlak policja poszukuje jeszcze tuzina kobiet, po większej części zamożnych wdów, które wpadły na lep jego ogłoszeń matrymonialnych obiecującym kandydatkom spokojny dom i wszelkie wygody przy boku kochającego męża...

Powers jest mężczyzną krępym o zwykłych rysach twarzy. Udawał inżyniera i żył ze swą żoną i szwagrową w warunkach uregulowanych. Jego żonę i jej siostrę również aresztowano, ale po przyznaniu się Powersa do winy wypuszczono je na wolność. Straszne robią wrażenie zeznania tej bestji w ciele ludzkim. Obie kobiety tj. Eicher i Lemke oczekiwał na stacji w Clarksburgu, i autem odwiózł je do garażu, gdzie je zamknął. Potem ze zimną krwią zabrał się do swego grozą budzącego dzieła. Z początku w oczach dzieci pani Eicher udusił matkę, a następnie zabił dzieci uderzeniem siekiery w głowę. Ten sam los spotkał panią Lemke, którą zamknął osobno. Całą noc pozostał przy swoich ofiarach, a dopiero nad ranem pochował zwłoki w piwnicy. Gdy go zapytano, czy dzieci nie krzyczały, gdy dusił w ich oczach matkę, oświadczył Powers, że dzieci mu zupełnie nie przeszkadzały. Oburzenie ludności jest niezwykłe. Policja uzbrojona w bomby łzawiące strzeże gmachu więziennego, by ustrzec mordercę przed zlynczowaniem.

Poseł Dr. Thon jako ideolog

Dr. N. M. Gelber o I. tomie pism Dra Thona

Znany historyk, Dr. N. M. Gelber ogłasza w dodatku literackim onegdajszego „Hajntu" obszerne omówienie I. tomu jubileuszowego wydania pism posła Dra Thona („Essays zur zionistischen Ideologie", Kraków — Berlin 1931).

Przy tej sposobności pisze Dr. N. M. Gelber także ogólnie o zasługach posła Dra Thona, jako jednego z pierwszych i najgłębszych ideologów sjonizmu. Dr. N. M. Gelber pisze m. in. na wstępie:

„Kto tylko śledzi dzieje ruchu sjonistycznego w ostatnich trzydziestu latach, ten wie, że Dr. Ozjasz Thon odgrywa wybitną rolę, jako jeden z najbardziej jego znanych i najgłębszych teoretyków.

Szczególnie w czasach, kiedy trzeba było tworzyć podstawowe teoretyczne, rozumowe, a nie tylko czysto uczuciowe uzasadnienia ideologji sjonistycznej, spełniał Dr. Thon wysokie zadanie. Posiadając głęboką wiedzę judaistyczną, wykształcony na filozofach, obeznany z najnowszemi badaniami socjologji pod kierownictwem znanego filozofa i socjologa, prof. Simmla, mógł Dr. Thon z wielkim rozmachem przystąpić do analizy sjonistycznej ideologji i do położenia ważnych kamieni budulcowych pod teorję sjonizmu. W szeregu głęboko uzasadnionych prac w języku hebrajskim niemieckim i polskim obdarzył Dr. Thon wiedzę sjonistyczną nietylko pełnemi treści artykułami i pismami, ale istotnem perlami swego filozoficznego umysłu. Nic też oczywiście dziwnego, że Achad Haam w listach swoich z takiem uznaniem mówi o pisarskiej działalności Dra Thona".

Wspominając o zasłudze wydawców I tomu jubileuszowego wydania pism posła Dra Thona i o wytwornej szacie zewnętrznej tomu, stwierdza Dr. N. M. Gelber w dalszym ciągu wywodów, że rozprawy Dra Thona drukowane osobno i w pierwszych sjonistycznych almanachach i pismach, czyta się dziś nietylko z wielkiem zaciekawieniem, ale wręcz z prawdziwą rozkoszą. A to dzięki świetnemu stylowi subtelnie cyzelowanemu, dzięki głębokim argumentom i obserwacjom spostrzeżeniom w zakresie podstawowych zagadnień sjonistycznych. Nie trzeba przytem zapominać — wywodzi Dr. N. M. Gelber w dalszym ciągu — że przed 35-ciu, a nawet przed 30-tu laty trudno było pisać teoretyczne rozprawy w zakresie ideologji sjonistycznej. Sjonizm wtedy nie był bowiem ani nawet jeszcze snem, a był jeszcze tylko jakiemś „ciemnem przeczuciem". Ówczesna „Chibat Zion" nie była właściwie niczem realnem, a tylko tęsknotą za czemś wielkiem, za wolnością i pełnem człowieczeństwem na własnej ziemi. W okresie jednakże realizmu, politycznego naturalizmu i w okresie stwarzania ekonomicznych uzasadnień ruchów socjalnych — nie wystarczały programatyczne sformułowania frazeologiczne Starano się uczucia i zapał ująć w formę przemyślanego systemu.

Jednym z pierwszych poszukiwaczy pracy w tem pokoleniu — stwierdza Dr. N. M Gelber — był właśnie Ozjasz Thon. Już jedna z pierwszych jego prac „Zur geschichts- philosophischen Begründung des Zionizmus" stanowiła istotny czyn intelektualny. Była to pierwsza próba syntezy światopoglądu ogólno ludzkiego i sjonistycznego. Bo sjonizm pojmuje Dr. Thon właśnie jako s y n t e z ę kultury ogólno- żydowskiej i ogólno- europejskiej i w pierwszej już swojej większej pracy kojarzy treść idealistyczną z pierwiastkami materjalistycznemi zagadnienia ekonomicznego kwestji żydowskiej.

Ciekawy i głęboko przemyślany systemat ideologji sjonistycznej rozwija Dr. Thon w długim szeregu świetnych prac, w których wytacza całe mnóstwo oryginalnych argumentów, uzasadniających dziejową konieczność sjońskiego rozwiązania kwestji żydowskiej. Wszystko to rozwija Dr. Thon — taka jest mniej więcej osnowa wywodów Dra N. M. Gelbera — na tle głębokich podstaw socjalnych i socjologicznych I dziś jeszcze tok argumentacji głębokich wywodów historjozoficznych Dra Thona nietylko — że jest nawskróś oryginalny, ale w wielu punktach nic do nich nie da się dodać. Uwagi Dra Thona poczytać należy za prekursorstwo, przewidujące linje rozwojowe sjonizmu, by wspomnieć o tak dziś aktualnem zagadnieniu misji żydostwa w Azji Przedniej.

Dla Dra Thona nie jest bowiem ruch sjoński tylko programem pracy, ale jest światopoglądem, który rozwijał i którego bronił w ciągu długiej zbożnej działalności pisarskiej przeciw wszelkim wypaczeniom i wykoszlawieniom z jakiejkolwiek zjawiały się strony.

Z kolei omawia Dr. N. M. Gelber linje wytyczne problemów, jakie szczegółowo rozpatrzył i rozwinął Dr. Thon w rozprawach zawartych w pierwszym tomie zbiorowego wydania jego pism. Niema kwestji, jaką nie zająłby się w nich Dr. Thon w sposób wyczerpujący i oryginalny Dużo uwagi poświęca oczywiście fascynującemu fenomenowi Herzla. Zajął się nim Dr. Thon z krytyczną bystrością i siłą obserwatorską, jaka cechuje go zawsze i wszędzie. W rozprawach Dra Thona rozpatrzone są bezmała wszystkie najważniejsze zagadnienia nowoczesnego żydostwa, a rozprawy te — kończy Dr. N. M. Gelber — należą do tego rodzaju twórczości, jaka posiada wieczyste duchowe wartości. Nie są to tylko dokumenty epoki, ale fundamentalne kamienie budulcowe nowoczesnego narodowo- żydowskiego systemu myśli.

PIOTR BENOIT (53)

Fatalna noc w Mukdenie

Autoryzowany przekład Heleny Hellerówny

XIII.

— Dokąd idziesz? — zapytała Armida

Depesza, którą co dopiero otrzymałem, nie miała bynajmniej poufnego charakteru. Pokazałem ją Armidzie.

— O co chodzi?

— Nie wiem — odparłem również dosyć zaciekawiony.

— Czechosłowacy nie mają nic do ciebie Nie są uprawnieni do wydawania ci rozkazów.

— Może chodzi o radę.

— A jeśli nie wrócisz?

Wzruszyłem ramionami.

— Będę najpóźniej za trzy dni z powrotem.

Poczyniłem szybko przygotowania. Armida spoglądała na każde moje poruszenie z pewną obawą. W tem wszystkiem było coś dziwnego, co ją niepokoiło.

— Zatem dowidzenia — powiedziałem jej. gdy byłem już gotów. — Podczas mej nieobecności Tatarzy będą na pani usługi, wystarczy wydać im rozkazy. Ach! kazałem przynieść z piwnicy wino i likiery dla pani ojca. Proszę uważać, by nie wypił wszystkiego zaraz pierwszego dnia.

— Nie ma pan do mnie zaufania, by mi pozostawić klucz — powiedziała drwiąco.

— Och! tylko bez obłudy — odparłem — Wystarczyłoby, aby Efrem Fedorowicz panią poprosił, a dałaby mu go pani natychmiast. Czyż nie jest pani ojcem?

Zagryzła wargi.

— Dobrze powiedziane — rzekła z uśmiechem.

* * *

Ze względu na rozpaczliwy stan dróg nie mogliśmy przebyć w jednym dniu trzystu kilometrów z Nowo- Petrowska do Czeljabińska. Przenocowaliśmy na jakimś opuszczonym folwarku. Znowu zaczęła się strzelanina. Słyszało się ją o wiele wyraźniej, aniżeli onegdaj.

— Czy są jakieś wiadomości z frontu? — zapytałem szofera.

Potrząsnął głową z zakłopotaniem i nic nie odrzekł.

Wyjechawszy nazajutrz o świcie, przybyliśmy bez przeszkód około południa do Czeljabińska.

W mieście panował gorączkowy ruch. Wydawało się, że każdy pakuje swe manatki. Kurjerzy przejeżdżali przez ulice, natłoczone ciężarowymi samochodami i wózkami. Dworzec przepełniony był materjałem, który ładowano pośpiesznie na furgony.

— Co oni mogą odemnie chcieć? — myślałem, czując, że ogarnia mię coraz większy niepokój.

Mój szofer zawiózł mię wprost do Głównej kwatery. W przedpokoju natknąłem się na oficera, więcej zaafcrowanego od innych Był to Jerzy

— Pan tutaj! — zawołał.

W tej chwili przyjechałem. Zostałem wezwany przez dowódcę generalnego sztabu, generała Sladky'ego — powiedziałem mu uszczęśliwiony, że wreszcie widzę jakąś znajomą twarz.

— Generała Sladky'ego? Dziś nie będzie się pan mógł z nim zobaczyć.

— Jakto, nie będę mógł z nim mówić? Proszę, oto jego wezwanie.

— Tak, lecz pisane przedwczoraj. Od tego czasu sytuacja się zmieniła. Generał Sladky wyjechał wczoraj wieczór z Czeljabińska. Odbywa obecnie przegląd naszych wojsk o czterdzieści kilometrów stąd na północnym—zachodzie. Nie wróci aż jutro. Właśnie jadę teraz, by zawieźć mu telegramy, które przed chwilą nadeszły.

— Co się dzieje? — powiedziałem, zaczynając się denerwować. Pisze się po mnie bez słowa wyjaśnienia. Jadę trzysta kilometrów podłemi drogami, a znalazłszy się już na miejscu, nie mam nawet z kim mówić.

To jest postępowanie...

— W każdym razie, proszę mi wierzyć, jest pan tu w lepszem położeniu niż w Nowo- Petrowsku — powiedział Jerzy.

— W Nowo- Petrowsku! Mam wielką ochotę natychmiast tam wrócić.

— Ach! to zupełnie inna sprawa — rzekł.

— Dlaczego?

— Uważam, że nie byłoby to bardzo bezpieczne. Chyba nie wie pan, że bolszewicy atakują cały front. Są dane, by się sceptycznie zapatrywać na niezawodność oporu, jaki napotkają. Przygotowujemy się poprostu do opuszczenia kraju. Dosyć długo sobie z nas drwiono. Niech Czerwoni i Biali wywikłają się z tego wzajemnie. Co do Nowo- Petrowska, wszystko wskazuje na to, że nieprzyjaciel zdobędzie miasto jeszcze w tym tygodniu.

Patrzyłem na niego z przerażeniem.

— A więc tembardziej. Muszę jechać niezwłocznie — wyjąkałem.

— Chyba nie mówi pan tego poważnie — rzekł Jerzy. — Po pierwsze niech pan spróbuje. Musiałby pan pójść pieszo... A pozatem, jeśli pana wezwano, to widocznie jest pan tu potrzebny.

— Nie wygląda na to, zważywszy w jaki sposób mię przyjmują — odparłem — Wprost niepojęte!

(Ciąg dalszy nastąpi.).

Zawiadomienie.

Zawiadamia się P. T. Publiczność, że Stowarzyszenie dla przejezdnych chorych, które corocznie urządza nabożeństwa w Rosz Haszana i Jom Kipur, również tego roku urządzi nabożeństwa w nowo odświeżonych salach frontowych Kawiarni Bristol. Uwaga! Krzesła będą numerowane. Bilety są przez cały dzień do nabycia w Kawiarni „Bristol". 670x

KUPNO

KUPUJĘ książki szkolne, powieściowe, literackie, biblioteki prywatne i t. p. po najwyższych cenach. Nowa antykwarnia, Kraków, ul. Szpitalna 7 (podwórze). 672x

NAUKA I WYCHOWANIE

PANIENKA dochodząca, ze znajomością języka hebrajskiego, do 7-letniej dziewczynki zostanie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia: Gletzer, Grodzka 36, drzwi 5.

RUTYNOWANA nauczycielka udziela lekcyj, — konwersacji, literatury języka niemieckiego w każdym zakresie: Hornowa, ul. Śląska 4, III. piętro. 363g

NIEMIECKIEGO (konwersacja, korespondencja, literatura) udziela wykształcona Niemka — ul. Floriańska 53. Dozorca wskaże. 359g

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy korespondencyjne im. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, korespondencji, stenografji handlu, prawa, kaligrafji, daktylografji, towaroznawstwa, języków, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomji. Żądajcie prospektów. 582x

LOKALE

POKÓJ umeblowany, w pobliżu WSH, dla akademiczki: Józefitów 21, m. 8. 598x

POKÓJ słoneczny dla 2—3 panienek zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: ul. Paulińska 2, m. 18. 3?0g

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem, na parterze, tanio do wynajęcia: Powiśle 9, m. 4 400g

PRZYJMĘ na mieszkanie uczniów, uczenice — (panów — panie), z utrzymaniem lub bez. Piękny, frontowy pokój. — Zgłoszenia: Starowiślna 62, I. piętro, m. 5. 662x

LOKAL FABRYCZNY w odrębnym budynku, składający się z kilku ubikacyj, przy ul. Dietlowskiej 65, do wynajęcia od zaraz za czynszem miesięcznym. Zgłoszenia Teitelbaum, ul. Krakowska 20. 354g

LOKAL na lekki przemysł lub pracownię, Kraków, ul. Lea 5, do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy. 671x

INTELIGENTNY pan zostanie przyjęty jako drugi do ładnego, umeblowanego pokoju z osobnem wejściem. Zgłoszenia między godz. 2—4 Dietla 15. I. piętro m. 4. 339bp

Dr. M. BAŁABAN

HISTORJA I LITERATURA ŻYDOWSKA

675x

Tom I. STAROŻYTNA z 31 mapami i rycinami. Wydanie nowe Zł 6·—
Tom II. WIEKI ŚREDNIE z 29 rycinami w tekście Zł 5·60
Tom III. WIEKI NOWOŻYTNE. do 3-go rozbioru Polski z 50 ryc. w tekście Zł 7·—

Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, we Lwowie
Oddział w Warszawie, Nowy Swiat 72
Do nabycia we wszystkich księgarniach

Elegancką bieliznę

męską, damską, dziecinną, pościelową, oraz wszelkie zamówienia w zakres bieliźniarstwa wchodzące wykonuje szybko i starannie wedle najnowszych żurnali, — pracownia „Ognisko Pracy". Kraków, ul. Mikołajska 9, II. piętro, od godz. 11—1. Telefon 158-21.

WPISY

na męskie i żeńskie

KURSY HANDLOWE
S. GRYSZPANA

odbywają się w lokalu Kursów

w KRAKOWIE, Zielona 12

codziennie od 9—12 i 4— 7

Żądać prospektów!

WPISY

do szkoły zawodowej dla dziewcząt żyd. — „Ognisko Pracy" w Krakowie", ul. Mikołajska 9 II. piętro, na

1-roczny i 2-letni kurs gospodarstwa domowego

odbywają się w kancelarji szkoły od godz. 10—1, codziennie z wyjątkiem sobót i świąt. — Telefon 158-21.



HALLO!

Polecam Szanownej Publiczności

nowo otwartą filję Chemicznej Pralni i Farbiarni przy ul. Starowiślnej 28

Farbuję i czyszczę po cenach zniżonych.
362g Z poważaniem **A. JOGAŁŁA**

Właściciele realności m. Krakowa!

Kto mi odda administrację domu, wypłacę cały dochód domu każdego miesiąca z góry. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „H. A.".

Chemiczna pralnia i art. farbiarnia

KRAKOWIANKA

Centrala Kraków, Starowiślna 18. Tel. 162-67

przyjmuje wszelką garderobę do chem. czyszczenia i farbowania po cenach bardzo niskich.

BIURO POWIERNICZE

Kraków, ul. św. Jana 18. Telefon 170-37

wykonuje wszelkie zlecenia: kupna i sprzedaży realności miejskich i ziemskich, prowadzi administrację domów i majątków, udziela porad technicznych i handlowych, kontroluje bilanse, kontrakty, przedsiębiorstwa, składy, ułatwia sprzedaż produktów rolnych i leśnych, oraz pośredniczy przy imporcie i eksporcie. 638x

Magazyn mód „P A N I"
KRAKÓW, POSELSKA 17
poleca najnowsze kapelusze damskie po cenach najniższych 640x

DYWANY
linoleum, ceraty, firanki kapy, chodniki i portjery
M. HALPERN
Kraków, POSELSKA 18.
UDOGODNIENIA PRZY KUPNIE. 453cr
Tel. 116-79. Tel. 116.79.

DWIE UCZENICE szkolne (uczniów) przyjmie z wiktem postępowa rodzina. Troskliwa opieka: ul. Łobzowska 5, II. piętro, m. 4. 489x

WPISY do Szkoły MALARSTWA i RYSUNKU **art. mal. Alfreda TERLECKIEGO**
w Krakowie, ul. A. Potockiego L. 11
Za dzieci funkcjonarjuszy państwowych zwraca Rząd. Zniżki kolejowe 50%.

DEBET- **WPISY** CREDIT

na KURSY HANDLOWE

roczne i półroczne księgowości

LEONA FEINBERGA

rutynowanego instruktora nauk handlowych,

przyjmuje się codziennie w nowym hygienicznym lokalu szkolnym w Krakowie przy ul. STAROWIŚLNEJ 28, I. piętro (róg Dietla). — Soboty i święta żydowskie wolne od nauki. — Po ukończeniu egzamin i świadectwo. — Żądać prospektów! 416x

REKLAMA DZWIGNIĄ HANDLU!!

ŚWIĄTECZNY NUMER
„NOWEGO DZIENNIKA"

ukaże się w znacznie zwiększonej objętości i podwójnym nakładzie

dnia 12-go września b.r.

i zawierać będzie oprócz szeregu prac najwybitniejszych sił publicystycznych i literackich

ZWIĘKSZONY DZIAŁ INSERATOWY

Zamówienia do działu inseratowego przyjmuje:

Administracja „Nowego Dziennika" Kraków, Orzeszkowej 7 -- Telef. 102-79

Dziś III. Ogólno-żydowskie Zawody Lekkoatletyczne o puhar „Nowego Dziennika“ Dziś

Początek o godzinie 3 popołudniu na boisku „Makkabi“

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 52	Wrzesień 5 Sobota 23 Elul 5691	Zachód słońca 18 m. 17

Jutro posiedzenie Rady Partyjnej Organizacji Sjońskiej

Jutro w niedzielę dnia 6 bm. odbędzie się w lokalu Stow. akademickiego „Przedświt Haszachar“ przy ul. Stradom 15, posiedzenie Rady Partyjnej Organizacji Sjońskiej dla zachodniej Małopolski i Śląska z następującym porządkiem dziennym: 1) Otwarcie — prezes Egzekutywy dr. Ign. Schwarzbart. 2) Za kulisami XVII Kongresu Sjonistycznego — sprawozdanie — prezes Organizacji poseł dr. Thon. 3) Program pracy organizacyjnej w naszej dzielnicy wobec obecnej sytuacji sjonizmu — sekretarz generalny Abraham Hofstätter. 4) Sprawa zorganizowania aliji stanu średniego — mgr. Leon Salpeter, członek Egzekutywy 5) Bank polsko- palestyński — Abraham Hofstätter 6) Ewentualja.

Posiedzenie rozpocznie się punktualnie o godz. 10-tej przedpołudniem.

Przelot nad Polską tylko określonym szlakiem

Pierwsze przepisy celno-paszportowe dla samolotów

Ukazało się pierwsze polskie rozporządzenie, normujące sposób przeprowadzania odprawy celnej i paszportowej wobec przelatujących przez terytorjum polskie tranzytem, bądź też przylatujących do Polski z zagranicy i odlatujących z terytorjum polskiego zagranicę statków powietrznych.

Przelot statków powietrznych przez granicę polską może się odbywać tylko w miejscach do tego przeznaczonych i podawanych do publicznej wiadomości.

W razie przekroczenia granicy celnej przez statek powietrzny w miejscu nieprzeznaczonem do tego celu, organa ochrony granicy lub celne mają prawo wydania załodze statku nakazu natychmiastowego lądowania na najbliższem lotnisku paszportowo- celnem.

Przy wydawaniu nakazów lądowania organa ochrony granicy i celne powinny posługiwać się sygnałami przewidzianemi rozporządzeniem ministar komunikacji o sygnalizacji lotniczej i o lotniczych znakach naziemnych.

Na miejscu przymusowego lądowania organy celne, skarbowe lub policyjne są uprawnione do zrewidowania statku i dokumentów przewozowych, oraz sprawdzenia spisu podróżnych, załogi i ładunku statku. Również są uprawnione do wzięcia statku powietrznego pod dozór, a ładunku na tymczasowe przechowanie i wydanie zarządzeń, jakie uznają w danym wypadku za potrzebne.

Wystawa przeciwweneryczna w Podgórzu

Onegdaj nastąpiło wobec zaproszonych gości otwarcie Wystawy przeciwwenerycznej w Podgórzu, w Domu robotniczym, przy ul Smolki l. 9,

Wystawa ta zorganizowana przez Okręgowy Związek Kas Chorych w Krakowie przed kilku miesiącami otwarta była w Krakowie, przy ul. Rajskiej. Następnie wystawiono ją w Chrzanowie, Kętach, Bielsku, Żywcu, Andrychowie, Czechowicach i Częstochowie, obecnie wróciła do dzielnicy Podgórze w Krakowie, aby potem odbywać dalej wędrówkę po Polsce. Zarząd Wystawy notuje już liczbę 93 tysiące osób, które wystawę zwiedziły. Wstęp na Wystawę jest bezpłatny, a dozwolony tylko osobom, które przekroczyły 18 rok życia. Dla kobiet przeznaczone są osobne dni do zwiedzania.

Wystawa sama urządzona w sposób nader instruktywny i popularny, a lekarz specjalista oprowadza zwiedzających i daje potrzebne wyjaśnienia. Bardzo interesujący moment wystawy stanowi wyświetlenie odpowiedniego filmu, który odbywa się kilka razy dziennie, w miarę zebrania się znaczniejszej liczby zwiedzających.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9, i plac Zgody 18.

— **MANIFESTACJA ŻAŁOBNA KU CZCI ŚP. POSŁA HOŁÓWKI.** Akademicki związek pracy dla państwa urządza dziś w sobotę 5 bm. o godz. 5-tej popołudniu w sali Muzeum Przemysłowego ul. Smoleńska 9, dla zamanifestowania swoich uczuć po tragicznym zgonie śp. posła Tadeusza Hołówki, akademję, na której przemawiać będzie imieniem władz wicewojewoda dr. Mieczysław Bilek, imieniem starszego społeczeństwa poseł dr. P. Dyboski oraz reprezentant młodzieży akademickiej St. Tota, członek Legjonu Młodych.

— **LEŻALNIA DLA CHORYCH NA GRUŹLICĘ.** W lecie br. wybudowało żyd. Towarzystwo Ochrony Zdrowia w Woli Duchackiej na granicy Wielkiego Krakowa wielką leżalnię dla chorych na gruźlicę. Grunt na ten cel oddała Krakowska Gmina żydowska. W leżalni może znaleźć pomieszczenie 50 osób, które będą pozostawały pod opieką lekarską. Onegdaj odbyło się w obecności delegatów Magistratu, fizykatu miejskiego, Towarzystwa Ochrony Zdrowia i gminy żydowskiej oddanie leżalni do użytku publicznego, przyczem stwierdzono, że budynek został celowo urządzony. Leżalnia oda cenne usługi chorej ludności i przyczyni się niewątpliwie do poprawy stosunków zdrowotnych naszego miasta.

— **OSTATNIE DNI WYSTAWY ETNOGRAFICZNEJ.** Ponieważ po 15 bm. zbiory etnograficzne znajdą się w innych miastach polskich, przeto pragnąc umożliwić mieszkańcom Krakowa i okolicy zwiedzenie wystawy, zniżono opłaty wejścia na 30 gr. dla młodzieży kształcącej się, wojskowych, zakładów wychowawczych itp. 20 gr. dla wycieczek zbiorowych 10 gr. Zgłaszać wycieczki wcześniej można telefonicznie (Nr.113-39) Wystawa otwarta od godz. 9—1-szej i od 3—7-mej.

— **KURS MISTRZÓW STOLARSKICH,** urządza dyrekcja Miejskiego Muzeum Przemysłowego i Wojewódzki Instytut Przemysłowy w czasie od 1 października br. do końca czerwca 1932 r. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 15 bm. Wszelkich informacyj odnośnie do warunków i programu kursu udziela dyrekcja Muzeum Przemysłowego codziennie w godzinach od 8—2.

— **ZDERZYŁY SIĘ DWA MOTOCYKLE.** Na zbiegu ul. Florjańskiej i Tomasza zderzyły się dwa motocykle prowadzone przez Jerzego Nizińskiego, studenta W.S.H., zam. przy ul. Lubomirskiego 43 i Henryka Himmla, kupca, zam. przy Kieleckiej 20. Na skutek zderzenia zostali kontuzjonowani dwaj przechodnie. Motocykle unieruchomiono, a kierowcom odebrano prawo jazdy.

— **PODRZUTEK W SIENI DOMU.** W sieni domu, przy ul. Powiśle porzuciła nieznana kobieta dziecko płci męskiej, liczące około 6 miesięcy.

— **ZWŁOKI WYRZUCONE PRZEZ WISŁĘ.** Onegdaj wyrzuciły fale Wisły na brzeg zwłoki Heniga Lewitza (lat 19) krawca z Olkusza który popełnił samobójstwo przez rzucenie się do Wisły.

— **ODKURZACZE ZNAJDUJĄ TEŻ NABYWCÓW.** Norbert Wagner skradł Zygmuntowi Gotelowi, zam. przy ul. Mogilskiej 8, odkurzacz wartości 150 zł.

— ZNOWU AKTUALNĄ NOWOŚĆ przynosi

DEL-KA

Bucik modny i praktyczny, z czarnej zamszoliny do każdego celu, w cenie tylko Zł. 12'90. 677m

—o§o—

— **NOWE LUKSUSOWE I ZDROWOTNE GATUNKI** tutek (gilz) do papierosów **ALTESSE i MOKKA** (pełnowatki), wykonane z najlepszej bibułki roślinnej ze złotym, korkowym i różnokolorowym ustnikiem, można nabyć we wszystkich sklepach tytoniowych. 798sse

—o§o—

— **ODDZIAŁ ZASTAWNICZY AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO FILJA W KRAKOWIE** wzywa posiadaczy kart zastawniczych, których termin **sześciomiesięczny upłynął,** do sprolongowania tychże lub wykupna zastawów, gdyż w przeciwnym razie przedmioty **będą licytacyjnie sprzedane.** 666x

—o§o—

W związku z „Praktycznym kursem języka Esperanto“, który prowadziliśmy niedawno temu na łamach naszego pisma, na liczne zapytania zainteresowanych podajemy, że najodpowiedniejszą czytanką esperancką są: **„Czytanki Esperanckie Anekdotaro“** Leo Turna Do nabycia na P.K.O, Kraków 405.716 Cena **1.50 zł.** Tamże „Słownik esp.-polski i polsko-esp.“ tegoż autora. Cena **1 zł.**

—o§o—

— **Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.** P. Zygmunt Fischler rodem z Krakowa otrzymał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora medycyny.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

SAMOUK: Bez matury, wzgl. studjów uniwersyteckich — nie.

Wydobycie miasta z dna morza

Cud techniki filmowej

Moskiewska akademja umiejętności ukończyła obecnie swe prace archeologiczne nad Morzem Czarnem. Rezultatem tych prac jest odkrycie na dnie morza starożytnego miasta Chersonu. Już przed stu laty znaleźli archeologowie w pobliżu Sebastopola ślady starogreckiego Chersonu. Nazwano te wykopaliska „Nowym Chersonem“ dla odróżnienia od dawnego przedchrześcijańskiego Chersonu, który przed kilku tysiącami lat zapadł na dno Morza Czarnego, względnie został zalany przez Morze Czarne. Akademja umiejętności zarządziła przy pomocy nowoczesnego aparatu naukowego prace dla zbadania, gdzie mniejwięcej znaleźć się mogą ruiny dawnego Chersonu. Po kilku miesiącach pracy znaleziono na dnie morza w pobliżu latarni morskiej, znajdującej się przed portem Chersonu, resztki starych murów i wież, które leżały w głębokości czterech do czternastu metrów. Gorączkowo pracowano i znaleziono na dnie morza całe miasto, co w historji ludzkości jest bądźcobądź zjawiskiem niecodziennem. Szczegóły tej pracy badawczej nastręczały bardzo wiele trudności, ale profesor Griniewicz, kierownik tej ekspedycji archeologicznej, wszystkie trudności przezwyciężył. Prace zostały w ten sposób zorganizowane, że na powierzchni morza pracowała komisja naukowa, za dnie zaś morza pracowali nurkowie, którzy telefonicznie donosili komisji o swych odkryciach. Komisja na podstawie tych raportów mogła sporządzić dokładny plan miasta, znajdującego się na dnie morza. Cherson przedchrześcijański, spoczywający obecnie na dnie Morza Czarnego, zbudowany był w kształcie podkowy. Miasto otoczone było murami zaopatrzonemi w 18 do 20 wież. Wnętrze miasta zarośnięte obecnie jest dziką trawą morską, ale zdołano ustalić zarysy centrum miasta oraz ulic pobocznych i korytarzy podziemnych. Miasto, jak zdołano ustalić na podstawie odnalezionych tabliczek glinianych i napisów, istniało od wieku czwartego do wieku drugiego przed Chrystusem.

Interesującą przytem jest rzeczą, że udało się te prace archeologiczne kinematograficznie ustalić. Film ten wzbudził bezwątpienia olbrzymie zainteresowanie, ponieważ poraz pierwszy udało się dokonać zdjęcia pod wodą nie zapomocą kamery umieszczonej w dzwonie nurka, lecz bezpośrednio we wodzie. Kamerę umieszczono w zasłonie gumowej i zaopatrzono w oko ze szkła. — aparat zaś puszczono został w ruch elektrycznie. Zdjęć dokonał znany rosyjski operator filmowy Cejtlin. Obecnie pracuje się nad montażem tego filmu, który wkrótce ma już być wyświetlony.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 4. 9. 1931. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 12.

Zebranie giełdowe cechowało minimalną chęć do pracy. Większość efektów z braku zapotrzebowania w zupełnym zastoju. Usposobienie bez ochoty. Do transakcyj doszło jedynie z papierów przemysłowych Zieleniewskim przy większem zainteresowaniu po kursie ustalonym. Obroty małe. Z innych papierów Bank Polski w płaceniu 112, w towarze 113 i Chodorów w płaceniu 117 przy braku podaży.

Na pogiełdziu objaw podobny. Płacono 3-proc. Pożyczkę Budowlaną 30.50 słabiej.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara efektywnego nieco mocniejszy pod wpływem większego zapotrzebowania. Podaż na ogół wystarczająca. W Krakowie dolar gotówkowy 8.92 i pół do 8.94 i pół, czeki bankowo 8.91 i pół do 8.93.

* * *

Giełda zbożowa z dnia 4. 9. Pszenica dworska nowa czerwona stand 24'50—25, pszenica dworsbiała 24—24'50, pszenica targowa stand. nowa 23'50 — 24. Żyto dworskie stand. nowe 23'50 — 24, żyto mąka grysikowa 45—46, mąka 45 proc. taśgowe stand. 23—23'50, Mąka grysikowa 47—48. mąka 45 proc. 45—46, mąka 65 proc. 41—42. Mąka żytnia okr. krak. 65 proc. 38—38'50, mąka żytnia okr. poznań. 65 proc. 38—38'50. Tendencja niejednolita. Dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 4. 9 PAT. Akcje: Bank Polski 122 i pół, Bank Zachodni 41, Parowozy I i II em. 10 i pół. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 31, 4-proc. inwestycyjna 84 i pół, 85, 5-proc. konwersyjna 44 i pół, 10-proc. kolejowa 105. Listy zast. BGK. 8-owe 94.

Waluty: Dolary 8.92 i pół, 8.94 i pół, 8.90 i pół. **Dewizy:** Londyn 43.39, 43.50, 43.28, Nowy Jork 8.924, 8.944, 8.904, Nowy Jork telegr. 8.928, 8.948, 8.908, Paryż 35.01, 35.10, 34.92, Praga 26.43 i pół, 26.50, 26.37, Szwajcarja 174.05, 174.48 173.62, Wiedeń 125.50, 125.81, 125.19.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 4. 9. 1931. Żyto nowe cena transakcyjna 15 ton 21.75, 30 ton 21.85, pszenica orjentacyjna 20 i trzy czw. do 21 i trzy czw., jęczmień przemiałowy 21—23, browarowy 17 i trzy czw. do 19, owies 17 i pół do 18 i pół, mąka żytnia 33 i pół do 34 i pół, pszenna 33 i jedna czw. do 34 i jedna czw., otręby pszenne 12—13, grube 13—14, żytnie 12 i pół do 13. Tendencja stała.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Wiedeń, 4. 9 PAT. Waluty i dewizy: Bukareszt 4.22 i trzy czw. do 4.24 i trzy czw, Londyn 34.53 i trzy czw. do 34.63 i trzy czw, Nowy Jork 709.95 —712.45, Paryż 27.85—27.95, Warszawa 79.43—79.71 Zurych 138.30—138.80, Amerykańskie 712—716, Niemieckie 168.10—168.70, Francuskie 27.77—27.93, Włoskie 37.26—37.42, Szwajcarskie 138—138.80, Czeskie 20.99 i jedna czw. do 21.11 i jedna czw

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Zurych, 4. 9 PAT Paryż 20.12, Londyn 24.93 i jedna czw. Nowy Jork 6.13. Belgja 71.47, Berlin 121.35, Wiedeń 72.10, Praga 15.20, Warszawa 57.50, Budapeszt 90.02 i pół,

KOMUNIKATY

— **MŁODE WIZO.** Dziś, w sobotę, o godz. 4 popoł. posiedzenie wydziału. Sprawy b. ważne.

— **PRZEDSZKOLE** na wolnem powietrzu Wzorowej Koed. 4 kl. szkoły pow. TS.L. Zgłoszenia: Kraków, Wolska 19.

— **„MENORAH“.** Dziś, w sobotę, o godz. 3.30 po poł. posiedzenie wydziału. Zbiórka przy ul. Bocheńskiej. Sprawy b. ważne.

— **Z.S.M.R. „MASADA“** Dziś, w sobotę, o godz.me 2.30 przy ulicy Starowiślnej 68, III. p. of. uroczyste otwarcie lokalu z referatem. Po referacie posiedzenie Wydziału.

— **WIECZORYNKA TOWARZYSKA** z urozmaiconym programem odbędzie się jutro, w niedzielę w lokalu Zw. Zw Żyd. Prac. Umysł. „Awodah“. Zielona 23. Goście mile widziani.

— **KOMITET LOKALNY S.P.P. „HITACHDUT“** w Krakowie: dziś, w sobotę, o 3 pop. posiedzenie w lokalu stow. „Merkaz-Haceirim“. Krakowska 41 Porządek dzienny: 1) Walne zebranie członków „Hitachdutu“. 2) Wybory na konferencję światowa

Ku realizacji budowy linji kolejowej Kraków-Miechów

Wielkie zebranie obywatelstwa Krakowa i zainteresowanych powiatów

Wczoraj popołudniu odbyło się w sali Rady m. Krakowa zebranie obywatelskie w obecności licznego grona zaproszonych osób zarówno z Krakowa, jak i z powiatów krakowskiego i miechowskiego. Zebranie poświęcone było sprawie projektowanej budowy linji kolejowej Kraków-Miechów. Prezydent m. Krakowa Belina-Prażmowski powitał zebranych przedstawicieli władz i obywatelstwa, poczem objąwszy przewodnictwo obrad powołał do prezydjum honorowego pp. wojewodę krakowskiego Dra Kwaśniewskiego, wojewodę kieleckiego Paciorkowskiego, zastępcę dowódcy O.K pułk. Bohusławicza, rektora U. J. ks. Michalskiego, prezesa dyrekcji kolei inż. Bobkowskiego, prezesa dyrekcji poczt inż. Gostwickiego, prezesa Izby handlowo-przemysłowej Epsteina, prezesa grupy regjonalnej BBWR Dr Kaplickiego, prezesa Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich Dra Flacha i b. min. prof. Kumanieckiego. Obrady zagaił prezes Epstein jako przewodniczący Koła obywatelskiego budowy kolei Kraków—Miechów, podnosząc w treściwem przemówieniu doniosłe znaczenie gospodarcze projektowanej linji dla Krakowa i ziem południowej b. Kongresówki oraz dla całego państwa.

Następnie przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji pp. **naczelnik inż. Miszke i inż. Szajer** wygłosili fachowe referaty techniczne, w których wyczerpująco omówili dwa projekty trasy linji Kraków—Miechów oraz przedstawili obliczenia Ministerstwa Komunikacji, dotyczące rentowności tej linji. Jak z referatów tych wynika, wspomniana linja kolejowa, **znajdująca się na pierwszym planie robót, zamierzonych przez Ministerstwo** (wobec realizacji budowy magistrali Górny Śląsk—Gdynia) **skróci po łączenie między Krakowem a Warszawą** (łącznie z linją Warszawa—Radom) **o 52 kilometry.** Zarówno przewozy towarowe, jak i osobowe są całkowicie zapewnione. Podnieść też należy jeden moment, szczególnie ważny dla Krakowa, a mianowicie, że **budowa tej kolei siłą rzeczy pchnie wreszcie na realne tory odkładaną już od tylu lat sprawę rozbudowy krakowskiego węzła kolejowego i stworzy bezpośrednie połączenie stacji krakowskiej z linją zakopiańską, z pominięciem stacji Kraków—Płaszów.** Obecna parowozownia zostanie przesunięta na dalszą część dworca, a przez jej teren przejdzie linja miechowska, skierowując się między ulicami Kamienną a Warszawską ku Prądnikowi Czerwonemu. **Sam dworzec krakowski w związku z tą przebudową uzyska 8 frontów peronowych** (zamiast dotychczasowych 4) **dla każdego kierunku jazdy.**

Ostatni referent, poseł Kleszczyński apelował do ludności okolic, przez które przechodzić ma projektowana linja, by deklarowała świadczenia dla budowy kolei, a to tembwięcej, że Ministerstwo Komunikacji opracowało dwie alternatywy trasy zależnie od ofiarności zainteresowanej ludności dokonany zostanie wybór trasy (Długość trasy wynosi 48, wzgl. 51 km).

W dyskusji przemawiał m. in. burmistrz m. Słomnik Iwański, apelując o wybór trasy, prowadzącej przez to miasto, przyczem na mocy uchwały Rady m. Słomnik zadeklarował gotowość ofiarowania gruntów pod budowę dworca oraz wybudowania drogi dojazdowej do dworca. Po kilku dalszych przemówieniach sekretarz komitetu obywatelskiego, radca Fächer odczytał telegramy, które zebrani uchwalili wysłać do prezydjum Rady Ministrów oraz do p. Ministra Komunikacji. **Oba telegramy apelują do miarodajnych czynników o rozpoczęcie budowy kolei Kraków—Miechów jeszcze w bież. roku.**

Po zamknięciu obrad zebrani przedstawiciele zainteresowanych miejscowości składali na ręce komitetu deklaracje, dotyczące pomocy przy budowie linji kolejowej, która jednak zaczyna przybierać realne kształty. (m)

Socjalistyczny kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych — aresztowany

Paterson. 4. 9. (stan New Jersey) PAT. **Norman Thomas który podczas ostatnich wyborów na prezydenta Stanów Zjednoczonych był kandydatem socjalistycznym został dzisiaj aresztowany wraz z 47 innemi osobami pod zarzutem prowadzenia niedozwolonej agitacji wśród robotników w pewnej przędzalni, w której wybuchł strajk. Następnie aresztowany został wypuszczony na wolność za kaucją.**

Norwegja wysyła ekspedycję ratunkową na poszukiwanie „Nautilusa“

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Oslo 4. 9. (R) Wobec braku wiadomości o losach załogi „Nautilusa“ rząd norweski czyni przygotowania **do wysłania ekspedycji ratunkowej.** W Bergen odbyły się wczoraj narady badaczy okolic podbiegunowych i lotników w sprawie planowanej akcji pomocy dla „Nautilusa“. Przypuszczalnie akcję ratunkową podejmie poławiacz fok „Fritjof Nansen“ lub „Weiding“. Ostateczny plan akcji ratunkowej zostanie opracowany w ciągu piątku. **Rząd norweski** [illegible] **do wszystkich radjoamatorów, aby pilnie nasłuchiwali, czy nie otrzymają jakich znaków z pokładu łodzi podwodnej.**

Oslo 4. 9. (R) Norweski lotnik polarny Riiser Larsen otrzymał polecenie, aby bezzwłocznie **odleciał na wodnopłatowcu do Bergen, skąd razem z poławiaczem fok „Frithjof Nansen“ ma wyruszyć na poszukiwanie zaginionej łodzi podwodnej Wilkinsa w okolice podbiegunowe.** Larsenowi ma towarzyszyć jeszcze drugi wodnopłatowiec.

Koniec buntu marynarzy chilijskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork. 4. 9. (R) Z Chile donoszą o zakończeniu buntu marynarzy chilijskich. **Rząd zgodził się nie obniżać żołdu w marynarce, ani w armji.** Zgodził się również odstąpić od zamiaru obniżenia pensyi urzędniczych i płac robotniczych, jak również wykonać program walki z bezrobociem. **Poza tem rebeljantom zapewniono zupełną bezkarność.**

— **WIELICZKA!** Stowarzyszenie Młodzieży Żydowskiej im. Adolfa Hirscha w Wieliczce. Z okazji otwarcia nowego lokalu odbędzie się dziś, w sobotę, o godz. 8.15 wiecz. referat inauguracyjny, połączony z herbatką towarzyską dla członków i zaproszonych gości.

Straszny wybuch w kopalni

Londyn 4. 9. (L) W kopalni węgla Robinson w Johannesburgu, w Afryce południowej wydarzył się wczoraj wybuch, którego ofiarą padło 14 zabitych i 16 rannych. Wśród rannych jest 2 Europejczyków. Reszta ofiar są wyłącznie murzyni.

Groźna powódź na wyspie Portorico

Londyn 4. 9. (L) Z San Juan na wyspie Portorico donoszą, że wskutek długotrwałych ulewnych deszczów północna część wyspy nawiedzona została powodzią, która wyrządziła znaczne szkody w plonach i zabudowaniach. **Liczbę ofiar w ludziach oceniają na 200 osób.**

— **ZWIĄZEK ABSOL. ŻYD. GIMN.** Jutro, w niedzielę wycieczka członków. Zbiórka, o godz. 8 rano przed szkołą. **Koszta 2 zł.**

Otwarcie obrad Rady Ligi Narodów



Rzut oka na salę posiedzeń

Siedzą przy stole obrad od strony lewej ku prawej: Benesz (Czechosłowacja), następnie, zaczynając od trzeciego z rzędu po lewej stronie: dr. Curtius (Niemcy), Grandi (Włochy), Massigli (Francja), przewodniczący Rady Lerroux (Hiszpanja), generalny sekretarz Rady Ligi sir Erik Drummond, lord Cecil jAnglja), całkiem na prawo min. Zaleski

Gwałtowny huragan nad Konstantynopolem

50 domów runęło. --- 5 zabitych, kilkudziesięciu rannych

Londyn 4. 9. (L) Ponad Konstantynopolem przeszedł gwałtowny huragan, połączony z ulewą i gradobiciem, który trwał pół godziny. **W dzielnicy tureckiej runęło 40 domów a szereg budynków zostało uszkodzonych. Jak dotąd zdołano ustalić 5 osób poniosło śmierć pod gruzami domów, a kilkadziesiąt osób odniosło rany.** Komunikacja telefoniczna uległa zniszczeniu.

Wracają z dalekich wypraw

Nowy Jork. 4. 9. (R) Sterowiec „Graf Zeppelin" wystartował dziś nad ranem z Pernambuco do lotu powrotnego do Friedrichshafen.

Moskwa 4. 9. (R) Na tutejszem lotnisku wylądowała dziś lotniczka angielska Amy Johnson, lecąca z powrotem z Tokio do Londynu.

Niemiecki okręt zagrożony

Londyn 4. 9. (L) U południowego wybrzeża Korei rozbił się o skały niemiecki okręt motorowy „Burgenland" i znajduje się w największem niebezpieczeństwie. Z Moji wyruszył na pomoc japoński okręt ratowniczy „Sasu Maru". Drugi parowiec japoński, „Baikal Maru" zabrał na pokład podróżnych rozbitego okrętu i wiezie ich do Moji. „Burgenland" jest okrętem towarzystwa hamburskiego „Hapag" o pojemności 7.300 tonn

—o§o—

Oficjalny wynik plebiscytu pruskiego

Berlin 4. 9. (Sch) Dziś ogłoszony został oficjalny wynik plebiscytu w sprawie rozwiązania sejmu pruskiego, jaki odbył się 9 ub. miesiąca. Głosowało ogółem 10,425.635 osób czyli 39.2 procent uprawnionych. Z tego głosów ważnych oddano 10.182.185. tj 38.3 procent. Głosów za rozwiązaniem sejmu padło 9,793.030, czyli 36 procent uprawnionych do głosowania. Największy procent głosów „za" oddano w okręgach wschodnich i północnych, najmniejszy w okręgach zachodnich. Np. w Międzyborzu (Merseburg) oddano 54 procent a w Akwizgranie 16 procent głosów.

Wrzenie w Barcelonie trwa

Barcelona 4. 9. PAT. Gubernator Barcelony zażądał przesłania mu statków, aby ewentualnie przewieźć na nich aresztowanych. Dzisiaj rano policja aresztowała grupę motocyklistów, którzy przybyli do miasta, oraz zarządziła specjalne środki ostrożności wokoło gmachów więziennych. Miało miejsce ponowne starcie między policją, a strajkującymi, **przyczem kilka osób zostało rannych.** Komunikacja telefoniczan z Madrytem została przerwana. Według oświadczenia gubernatora, spokój w mieście jest zapewniony. Wszelkie próby jego naruszenia będą energicznie tłumione. Ma on nadzieję, **że strajk zostanie niebawem zlikwidowany. Na prowincji panuje spokój**

Rząd angielski skompletowany

Londyn 4. 9. PAT. Wobec dokonania w dniu wczorajszym szeregu nominacyj, rząd obecnie został już całkowicie skompletowany. Na 50 nominacyj, zapowiedzianych w chwili formowania się nowego gabinetu, 8 z pośród nich dostało się labourzystom, 11 liberałom a 31 konserwatystom.

Orzeczenie Trybunału haskiego w sprawie austro-niemieckiej unji celnej





Jak donosimy na innem miejscu, Trybunał haski przesłał już do Genewy swe orzecze[illegible] o austro-niemieckiej unij celnej. Na rycinie naszej widoczni (u góry od strony lewej): Paul [illegible]r, rzecznik interesów francuskich, hr. Adatschi (Japonja), przewodniczący Trybunału, prof. dr. Bruns, zastępca Niemiec i prof. Sterl, prawny doradca Austrji przed Trybunałem haskim. U dołu: posiedzenie Trybunale haskiego pod przewodnictwem prez. Adatschiego. **Wśród sędziów zasiada prof. Rostworowski z Krakowa**

Turcja chce koniecznie być źródłem kultury ludzkości...

Afera słynnego uczonego tureckiego

[illegible] uniwersytetu w Konstantynopolu i słynny uczony turecki Köprülüsade Mehmet Fuat Bej na własnej skórze przekonał się, jakie to niemiłe następstwa pociąga za sobą głoszenie prawdy. Uczony ów był przez lat dziewięć dziekanem wydziału filologicznego na uniwersytecie, a za swe dzieła filologiczne tyczące się rozwoju języka tureckiego został nawet doktorem honorowym uniwersytetu w Heidelbergu. Ostatnio nietylko stracił godność dziekana, ale też uznano, że niema właściwie dyplomu profesorskiego, ponieważ nie skończył żadnego uniwersytetu. Wprawdzie Fuat Bej powołał się na doktorat honorowy uniwersytetu w Heidelbergu, ale to nie wystarczyło jego kolegom z Konstantynopola. Na czem polega wina, za którą słynny uczony turecki tak srodze został ukarany? Oto Fuat Bej nie wierzy w to, że cała nasza wiedza i kultura pochodzi z Turcji, jak to utrzymują jego czcigodni koledzy uniwersyteccy. Za tę odwagę wystąpienia przeciwko szowinizmowi wprost obłędnemu musiał jeden z nielicznych uczonych tureckich o sławie europejskiej ponieść karę, którą mu wymierzyli ignoranci z uniwersytetu w Konstantynopolu.

—o§o—

Proces o 844 zęby Hoovera

Przed sądem w St. Louis (w Stanach Zjednoczonych) stanął pewien dentysta oskarżony o oszustwo popełnione w ten sposób, że sprzedał 884 zęby jako rzekome zęby Hoovera. Sprawa ma tło następujące: Dentysta ów wyrwał naprawdę prezydentowi Hooverowi jeden ząb. Był przytem obecny w poczekalni pacjent, który chciał nabyć ów ząb wyrwany prezydentowi Hooverowi jako relikwję. Dentysta sprzedał „tę relikwję" za 10 dolarów. Dowiedzieli się o tem inni pacjenci, którzy również chcieli posiąść taką relikwję i ofiarowali dentyście za ząb Hoovera do 500 dolarów. Dentysta postanowił wyzyskać głupotę ludzi i sprzedał 884 zęby jako pochodzące ze szczęki Hoovera. Teraz sprawa wyszła na jaw, a dentysta oskarżony został o oszustwo.

Orzeczenie Trybunału haskiego

Haga 4. 9. (R) Orzeczenie Trybunału haskiego w sprawie unji celnej austro-niemieckiej zostało dziś wysłane do Genewy w dwóch partjach. **Jedna część przesłana została samolotem, a druga pocztą.**

WOLNE POSADY

PODRÓŻUJĄCY z branży galanteryjno-bižuteryjnej, dobrze zaprowadzeni, mogą zgłosić się dnia 9—10 września popołudniu: ul. Kalwaryjska 5b. II. piętro. Reflektuje tylko na siły pierwszorzędne i sumienne 661x

PANI do prowadzenia gospodarstwa i kuchni, poszukiwana do natychmiastowego wstąpienia. — Zgłoszenia: Szymon Strassberg, Kraków, ul. Radziwiłłowska 25. 653x

POTRZEBNA zdolna, samodzielna ekspedjentka, dział bławatny. Zgłoszenia: J. Bandet, Kraków, Grodzka 5. 345g

ZAKŁAD dentystyczny M. Thieberga,, Kraków Wielopole 3, poszukuje praktykanta(tki). 611xx

POSAD POSZUKUJĄ

POSADY w mniejszem gospodarstwie, lub do dzieci do lat 5, najchętniej w Krakowie, poszukuje „Inteligentna panna" do Biura Stattera, Rynek 8. Zgłoszenia pod „Inteligentna panna" ... 667

HAFTUJĘ, monogramy, wyprawy ślubne, firanki, kapy. Montuję poduszki: Stockowa, ul. Dietlowska 50, II. piętro. 352g

DEUTSCHE Frau sucht Bedienung tagsüber. Anträge unter „Erstklassig" an die Admin. des „Nowy Dziennik". 348g

SPRZEDAŻ

MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE — DZIECIĘCE — NAJTANIEJ — NAJSOLIDNIEJ wykonane. Wielki wybór: „SPECJALNOŚĆ" Kraków, ul. SŁAWKOWSKA 12. w podworcu. 201e

WÓZKI dziecięce najpiękniejsze modele po leca najtaniej gotówką ratami Fabryczny Skład Kraków, ZWIERZYNIECKA 6. 258x

DYWANY ręczne, kilimy „Dywan" Kraków Podgórze ul. Kingi 9 — Telefon 116-09. 121m

GRAMOFONY, patefony płyty — poleca najtaniej gotówką — ratami — Fabryczny Skład w Krakowie, ul. ZWIERZYNIECKA 6. 263x

OPRAWĘ obrazów, fotografij, poleca najtaniej Skład Luster, Kornhauser, Starowiślna 21. 641x

PARCELA, piękne położenie, tanio do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Krowoderska 33. 365g

GILETKI po 25 groszy tylko w Perfumerji Chemicznej pralni Franciszka Bębenka, Stradomska 25. 655x

ELEGANCKIE PANIE kupują wykwintną bieliznę najtaniej w wytwórni bielizny „LIRA", Szewska 18. — Wielki wybór pyjamy 625g

TOREBKI kozłowe modne po Zł. 5'90, 6'90, 7'90 poleca WETSTEIN, Kraków, Szewska 18. 626g

MEBLE KUCHENNE przedpokojowe, w wykonaniu pierwszorzędnem poleca specjalny skład ul. Sebastjana 7. 595x

FABRYCZNY MAGAZYN WÓZKÓW dziecięcych, Kraków ul. SZPITALNA 11. 496x

OKULARY NAJ(TAŃ)NIEJ w wytwórni Grössler, optyk, Kraków, Grodzka 41. 12p

FIRANKI, kapy, od najtańszych do najwykwintniejszych — oraz wielk. wybór firanek Bruges poleca Wytwórnia Kraków—Podgórze. Rękawka 3, — tuż obok Rynku Podgórskiego. 445x

ROWERY, rowerki dziecięce, gumy do wózków, maszyny do szycia, gramofony i płyty poleca po najniższych cenach Warunki dogodne Blitz. Kraków, Krakowska 30. 1751x

KILIMY artystyczne — Dywany orjentalne: Grünerowa, Kraków. Tarłowska 6 boczna Zwierzynieckiej. 1296x

FIRANKI w wykwintnym wyborze, po cenach nie bywale niskich, poleca wytwórnia Orenbach, — Kraków. Sebastjana 16

URZĄDZENIE sklepowe prawie nowe, tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Miodowa 33.

SPECJALNOŚĆ do nowych mieszkań firanki, kapy, wyrobu weneckie go poleca: M. Strzegowski, Kraków, ul. Stradom 25. w podwórcu.

TROCHĘ HUMORU



Nauczyciel: Dzięki czemu kula ziemska może obracać się dookoła swej osi?
Uczeń: Dzięki tej żelaznej podstawie.

NAJTANIEJ przybory szkolne poleca firma Samuel Wander, ...

RÓŻNE

WYPOŻYCZALNIA książek, Biblioteka Literacka Stradom 19, otwarta jest cały dzień bez przerwy. 644x

NAJWIĘKSZY wybór nowości znajdziesz tylko w Bibljotece Literackiej, Stradom 19. 645x

KORZYSTNA SPOSOBNOŚĆ! Celem powiększenia mojej wytwórni gotowej bielizny przyjmę spólnika z kapitałem 1.000 dolarów. Zgłoszenia pod „1.000 dolarów" do Adm. „N. Dziennika". 356g

ADMINISTRACJĘ domów obejmie adwokat, na przystępnych warunkach. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika" pod „Wpływowy". 350g

SKRADZIONĄ książeczkę inwalidzką na nazwisko Kuszaj Stanisław, urodzony 1866, wydaną przez P. K. U. w Rzeszowie, unieważniam. 355g

SZCZĘŚLIWYM można być najtaniej przez grafologię. Wkrótce zaczyna się nowy, początkujący kurs grafologji i pokrewne dziedziny naukowe, „Nauka bezpłatna", w tym roku istna w Tarnowie i listownie przez korespondencję. Informacyj udziela Stowarzyszenie Grafologów. Adresować: Tarnów, Skrytka pocztowa 62. 673f

GUMY DO WÓZKÓW DZIECIĘCYCH naciąga na poczekaniu Fabryczny Skład wózków Kraków. tylko ZWIERZYNIECKA 6. 259x

NOWOŚCI w materjałach i fasonach poleca: Salon krawiecki Szymon Elsner, Kraków, ul. Gertrudy 24. telef. 129-28. 591x

„KULTURA" wypożyczalnia książek, św. Tomasza 25, poleca ostatnie nowości polskie, niemieckie, francuskie. Bogaty dział dla młodzieży szkolnej. Uczniowie, urzędnicy bez kaucji. 592sse

ZAKOPANE. „Palace" komfortowy hotel-pensjonat, poleca pokoje po cenach bezkonkurencyjnych. 630x

POSZUKUJĘ kotła parowego na 8—10 atmosfer, stojący lub leżący, wielkość około 15—20 metrów kwadratowych. Oferty natychmiastowe do Adm. „N. Dziennika" pod „Kocioł S. K." 337g

PRENUMERATA: w Krakowie ... prow. miesięczn. Zł. 6'00. kwartał. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ 6'20 „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ 6'60 „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ 10'60 „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąteczne.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana